

Wiadomość Tygodnia

BEATYFIKACJA KARD. WYSZYŃSKIEGO I MATKI CZACKIEJ



Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia i Matka Elżbieta Róża Czacka, Założycielka Zakładu dla Niewidomych w Laskach zostali w niedzielę 12 września ogłoszeni błogosławionymi. Liturgii sprawowanej w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie przewodniczył kard. Marcello Semeraro, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. W homilii powiedział, że nowi polscy Błogosławieni stanowią wzór wierności Ewangelii i służby potrzebującym.

W Mszy św. uczestniczyli m.in. przedstawiciele najwyższych władz z prezydentem i premierem, Marszałkowie Sejmu i Senatu, liderzy partii politycznych, parlamentarzyści.

Mszę św. koncelebrowali kardynałowie i arcybiskupi, w tym m.in. metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz, jałmużnik papieski kard. Konrad Krajewski, prymas Czech kard. Dominik Duka OP oraz kard. Stanisław Dziwisz, emerytowany metropolita krakowski. Obecni byli także biskupi z różnych krajów, m.in. Francji, Włoch, Ukrainy, Węgier, Litwy i Mołdawii. Mszę koncelebrowało też ponad 600 księży, w tym wielu wyświęconych przez kard. Wyszyńskiego.

W Świątyni Opatrzności Bożej reprezentowane były także środowiska związane z nowymi błogosławionymi, w tym członkowie rodziny kard. Wyszyńskiego, przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża wraz ze

współsiostrami oraz wychowankowie z Ośrodka dla Niewidomych w Laskach.

Wyniesienie obojga Sług Bożych na ołtarze poprzedziła wypowiedziana przez kard. Kazimierza Nycza prośba do Ojca Świętego o włączenie w poczet błogosławionych Prymasa Wyszyńskiego i matki Czackiej. Metropolita warszawski przedstawił też ich życiorysy.

Chwilę potem nastąpił najważniejszy moment beatyfikacji – prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Marcello Semeraro wygłosił w języku łacińskim formułę beatyfikacyjną. Odczytując z mandatu Ojca Świętego list apostolski, w którym Franciszek wpisał kard. Wyszyńskiego i matkę Czacką w poczet błogosławionych, kard. Semeraro poinformował, że wspomnienie liturgiczne bł. Stefana Wyszyńskiego obchodzone będzie 28 maja a wspomnienie liturgiczne bł. matki Czackiej – 19 maja.

Następnie zostały odsłonięte wizerunki nowych błogosławionych. Wizerunek bł. Stefana Wyszyńskiego odsłoniли członkowie założonego przez niego w 1952 r. Ruchu Apostolskiego "Rodzina Rodzin". Wizerunek bł. Elżbiety Czackiej odsłoniły nauczycielki i wychowawczynie z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach.

Po odślonięciu wizerunków wyruszyła procesja z relikwiami nowych błogosławionych. Relikwiarz bł. Stefana Wyszyńskiego wniosły uzdrowiona za wstawiennictwem nowego błogosławionego s. Nulla Lucyna Garlińska oraz przedstawicielki Instytutu Prymasa Wyszyńskiego Krystyna Szajer, która najdłużej pracowała w sekretariacie prymasa Stefana Wyszyńskiego i Dorota Pawlas. Reprezentują dwa pokolenia instytutu, założonego przez kard. Wyszyńskiego: najstarsze i najmłodsze.

Relikwiarz bł. Elżbiety Czackiej wniosły natomiast uzdrowiona za wstawiennictwem błogosławionej Karolina Gawrych, niewidoma Teresa Dederko oraz matka Judyta Olechowska FSK, przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża.

Następnie kard. Nycz w imieniu Archidiecezji Warszawskiej, Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Krzyża oraz całego Kościoła w Polsce podziękował papieżowi za ogłoszenie nowych błogosławionych.

W homilii kard. Marcello Semeraro wskazał, że nowi polscy błogosławieni przekazali świadectwo życia wiernego Ewangelii, za wszelką cenę i wzór służby bliźniemu.

HOMILIA KARD. MARCELLO SEMERARO:

„Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim. Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy” (Łk 46-48).

Drogie Siostry i Drodzy Bracia! Słowa pieśni uwielbienia wypowiedziane przez Maryję Dziewicę wyrażają dzisiaj również i nasze dziękczynienie Panu Bogu za to, że uczestniczymy w beatyfikacji Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Matki Elżbiety Róży Czackiej tutaj, w Świątyni Opatrzności Bożej. Ta świętynia, wzniesiona przez Naród Polski jako wotum wdzięczności za bliskość i obecność Pana Boga w chwalebnej i bolesnej historii tego Kraju, jest dzisiaj świadkiem kolejnego potwierdzenia: Polska jest Narodem Maryjnym, Polska ofiarowała i ofiaruje Kościołowi, na przestrzeni różnych epok, wybitne postacie świętych, bożych mężczyzn oraz kobiet. Jak to uczynił, posyłając Archanioła Gabriela do Dziewicy, której na imię było Maryja (zob. Łk 1, 27), podobnie i dzisiaj Pan Bóg powołuje autentycznych świadków świętości, ku czci i chwale Swojego imienia.

Tak też było w stosunku do Kardynała Wyszyńskiego, pochodzącego z Zuzeli nad Bugiem, gdzie jego rodzina wychowała go w wierze do Pana Boga i w miłości do Ojczyzny. Po otrzymaniu 3 sierpnia 1924 roku w katedrze Włocławskiej święceń prezbiteratu rozpoczął swoje życie kapłańskie, naznaczone licznymi próbami, którym stawiał czoła z ufnością i zdecydowaniem. Jednym z najbardziej dramatycznych momentów był z pewnością okres drugiej wojny światowej oraz czas heroicznego i tragicznego powstania warszawskiego w 1944 roku. Ks. Wyszyński przebywał wówczas w okolicach stolicy, w pobliskich Laskach, jako kapelan Zakładu dla Niewidomych i Armii Krajowej. To właśnie podczas powstania warszawskiego miało miejsce w Laskach wydarzenie wyjątkowe i prorocze: Błogosławiony Stefan podniósł z ziemi fragment częściowo spopielennej kartki, pochodzącej z płonącej i spowitej w ogniu stolicy, na której widniał napis: „Będziesz miłował”. Wyszyński został głęboko poruszony tym faktem, zaniósł kartkę do kaplicy, pokazał siostrze i rzekł: „To najświętszy apel walczącej Warszawy do nas i do całego świata. Apel i testament: Będziesz miłował”. Do tego apelu i testamentu upodobnił on swoją postugę pasterza i biskupa, najpierw w Lublinie a następnie w Gnieźnie i Warszawie, stawiając czoła problemom, jakie jego Naród musiał wycierpieć w latach następujących po drugiej wojnie światowej. W

tym okresie, politycznie oraz społecznie skomplikowanym, kierował odważnie, wytrwale i zdecydowanie łodzią Kościoła w Polsce, przeciwstawiając ideologii, która odczłowieczała i oddalała człowieka od pełni życia, prawdę zawartą w Ewangelii Chrystusa, wiernie przeżywaną i realizowaną. W walce o oborną wolności polskich kobiet i mężczyzn, często powtarzał: „Kto nienawidzi, ten już przegrał”. W niczym się nie oszczędzał, znosił wszelkie upokorzenia i cierpienia, których punktem kulminacyjnym były trzy lata spędzone w więzieniu, od 1953 do 1956 roku. Święty Jan Paweł II, kilka dni po wyborze na Stolicę Piotrową, w liście skierowanym do swoich Rodaków, tak napisał o Kardynale Prymasie: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża-Polaka, [...] gdyby nie było Twojej wiary, niecofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła” (Św. Jan Paweł II, List do Rodaków, 23 października 1978). Kardynał Wyszyński, jako prawdziwy syn Polskiej Ziemi, miał rzeczywiście w sercu głębokie nabożeństwo do Matki Najświętszej: tak jak pod jej matczynym spojrzeniem narodziło się jego powołanie i pod tym samym spojrzeniem zawierzył Panu Bogu własne życie i losy Narodu Polskiego, tak właśnie Maryja uczyła go, aby poprzez codzienną pasterską służbę „żyć tylko dla Pana Boga i tylko Jemu się przypodobać”.

Niezachwiana wiara w Boga i w Jego Opatrzność charakteryzowała również Matkę Elżbietę Różę Czacką. Już od pierwszych lat dzieciństwa rozpoznawała znaki Bożego powołania, najpierw w Białej Cerkwi, a następnie w Warszawie. Dotknięta w wieku dwudziestu dwóch lat całkowitą utratą wzroku, postanowiła poświęcić swoje życie służbie osobom niewidomym, które w tym czasie na ziemiach polskich nie mogły liczyć na pomoc ani na możliwość zdobycia wykształcenia. W tym celu założyła Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi oraz Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. Otworzyła szkoły i zorganizowała warsztaty, dostosowała alfabet Braille'a do języka polskiego i opracowała skróty ortograficzne. Poprzez swoją nadzwyczajną pracowitość i zaangażowanie Błogosławiona Elżbieta Róża wskazuje nam, że nie istnieją przeszkody dla tych, którzy pragną kochać Pana Boga i jak On miłować. Również w jej życiu nie brakowało licznych trudności, w których, z niesłychaną nadzieją, stałe potwierdzała swoją wierność Panu Bogu, który jest miłością.

Dziś Kardynał Wyszyński i Matka Czacka są beatyfikowani razem. Jest to jakby dopełnienie owego historycznego spotkania, dzięki któremu ci Błogosławieni poznali się w Laskach już 95 lat temu, w 1926 roku. Młody wówczas kapłan był zbudowany wiarą i wytrwałością tej kobiety, która, poruszona Bożą miłością, była całkowicie oddana Panu Bogu i bliźniemu. Zrodziła się z tego cenna współpraca, szczere dzielenie się zamierzeniami i planami. Ale przede wszystkim zrodziła się komunია wiary, miłości do Boga oraz do potrzebującego i bezbronno człowieka. Oboje wiedzieli, jak napełniać się nawzajem siłą, wytrwałością i odwagą. On – zaangażowany osobiście w niesienie pomocy tym wszystkim, którzy doświadczali krzywd i ograniczeń w praktykowaniu ich wolności oraz wyznawaniu własnej wiary; ona – niewidoma wśród niewidomych fizycznie i duchowo, pomagała tym wszystkim którzy zostali porzuceni i pozostawieni na marginesie społeczeństwa. 19 maja 1961 roku Kardynał Wyszyński przewodniczył pogrzebowi Matki Czackiej i tak mówił o niej w homilii: Matka „to był człowiek, który nieustannie stał w obliczu swego Najlepszego Boga; człowiek, który wiedział, że Bóg jest Miłością, przede wszystkim – Miłością! Człowiek, który wytrwale czerpał z niezgłębionego źródła Bożej miłości! Dlatego zdołała tylu ludzi wokół siebie obdzielić i pozyskać Miłością”.

Dzisiejsi nowi Błogosławieni otrzymali od tego Narodu nieocenione dobro wiary oraz żywotność wielowiekowej tradycji miłości do Boga. Co ofiarowali Narodowi w zamian? Ofiarowali życiowe przekonanie o prymacie Boga („Soli Deo” – „Jedynemu Bogu” – było zawołaniem biskupim Kardynała Wyszyńskiego), które zdolne jest przywrócić człowiekowi na nowo jego godność. Przekazali świadectwo życia wiernego Ewangelii, za wszelką cenę. Pozostawili wzór służby konkretnemu potrzebującemu człowiekowi, również wówczas, kiedy nikt się nim nie zajmuje i wydaje się, że zwycięża obojętność.

Drodzy Bracia i Siostry! „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, a Jego imię jest święte” (Łk 1, 49).

Jeszcze raz uczynmy naszymi słowa Maryi, która jest najwyższym wzorem życia chrześcijańskiego i najwybitniejszym przykładem świętości. W swojej pokorze przyjęła zwiastowanie, że przedwieczna Mądrość – o której słyszeliśmy w Księdze Mądrości Syracha – miałyby stać się ciałem w jej tonie. Maryja, używając słów św. Pawła z Listu do Kolosan, wybrana przez Boga, „święta i umiłowana” (por. 1 Kol 3, 12) – była matką Chrystusa nie tylko dlatego iż poczęła Go z Ducha Świętego, ale ponieważ w Niej całkowicie wypełniła się „wola Ojca, który jest w niebie” (por. Mt 12, 50). Dziś liturgicznym świętem czcimy jej Imię, ponieważ lud chrześcijański uważa Ją za jaśniejącą gwiazdę, wzywa Ją jako Matkę i w niebezpieczeństwie do Niej się ucieka jako do bezpiecznego schronienia.

Błogosławiony Stefan Wyszyński tak powiedział pewnego dnia o Maryi Dziewicy: „W rysach matki rozpoznajemy największe podobieństwo do jej dzieci. Jeżeli więc chcemy poznać Syna, musimy przyglądać się Matce. Matka prowadzi do Syna!”. W świętym życiu jaśniejnie piękno oblicza Chrystusa. Ojciec Święty Franciszek powiedział, że święci są „świadkami, których czcimy i którzy na tysiące różnych sposobów odsyłają nas do Jezusa Chrystusa, jedyne Pana i Pośrednika pomiędzy Bogiem i człowiekiem” (Franciszek, Audycja generalna, 7 kwiecień 2021). Są więc nam oni dani jako przykłady do naśladowania, ale również jako orędownicy, do których możemy zwracać się z ufnością. Są przykładem, ponieważ byli ulegli łasce, która w nich działała. Są orędownikami, ponieważ, jak przypomina Katechizm Kościoła Katolickiego, „kontemplują oni Boga, wychwalają Go i nieustannie opiekują się tymi, których pozostawili na ziemi (...). Wstawiennictwo jest ich największą służbą zamysłowi Bożemu. Możemy i powinniśmy modlić się do nich, aby wstawiali się za nami i za całym światem” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2683). Polecajmy się więc wstawiennictwu nowych Błogosławionych, aby i w nas rozpałło się pragnienie życia jak święci, ponieważ – jak przypomina nam jeszcze raz Papież Franciszek – „również i w naszym życiu, chociaż słabym i naznaczonym grzechem, może rozkwitnąć świętość” (Franciszek, Audycja generalna, 7 kwiecień 2021).

Polsko, Narodzie Maryjny, ziemio świętych i błogosławionych, w Tej Świętyni Opatrzności Bożej, za wstawiennictwem Maryi

Dziewicy, Błogosławionego Stefana Wyszyńskiego i Błogosławionej Elżbiety Róży Czackiej, prosimy dzisiaj Pana Boga, aby udzielił nam siły do bycia wiernymi świadkami Jego miłosiernej miłości w stosunku do każdego potrzebującego człowieka naszych czasów. Niech nowi Błogosławieni będą potężnymi orędownikami dla tego zasłużonego Narodu, niech będą światłem dla władz państwowych i samorządowych oraz niech wspomagają Kościół w Polsce w ciągłej wierności Ewangelii Chrystusa.

Święta Maryjo, Królowo Polski,
Błogosławiony Stefan Wyszyński,
Błogosławiona Elżbieta Różo Czacka,
Módlcie się za nami!

Podczas uroczystej procesji z darami opiekunowie i wychowankowie Ośrodka dla Ociemniałych w Lsakach wnieśli laptop. Zostanie on przekazany uczniom z Rwandy, gdzie Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża również prowadzi ośrodek dla osób niewidomych.

Ornat z aplikacjami wykonanymi przez niewidomą absolwentkę Ośrodka Szkolno- Wychowawczego w Laskach przyniosły siostry ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża.

Prezydenta RP przekazał kielich i świecę, przedstawiciele Kościoła Grekokatolickiego – ikonę bł. kard. Stefana Wyszyńskiego. Obraz Matki Bożej Częstochowskiej dla kaplicy w Zambii ofiarowały przedstawicielki Instytutu Prymasa Wyszyńskiego – Maria Gabiniewicz, Diana Samoraj i Michalina Jankowska.

Podczas Modlitwy Eucharystycznej po raz pierwszy wymieniono imiona nowych błogosławionych.

Po Komunii św. kard. Kazimierz Nycz, metropolita warszawski, wygłosił słowo podziękowania dla wszystkich, którzy byli zaangażowani w sprawę beatyfikacji i w dzisiejszą uroczystość.

“Dziękuję przede wszystkim Papieżowi Franciszkowi, który niejako w osobie Jego Eminencji Kardynała Marcello Semeraro jest tutaj z nami dziś obecny i pamięta o nas, przebywając w nieodległym Budapeszcie” – powiedział kard. Nycz. Wyraził też wdzięczność Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych i wszystkim zaangażowanym w wieloletnie procesy beatyfikacyjne obywatelom błogosławionych, także na szczeblu diecezjalnym.

“Niech będą oni dla nas wzorem do naśladowania i wstawiają się u Boga za nami i za całą naszą Ojczyzną!” – powiedział metropolita warszawski.

Po końcowym błogosławieństwie udzielonym przez kard. Marcello Semeraro zabrzmiała pieśń “Boże coś Polskę” w wykonaniu kilku chórów, uświetniających uroczystość beatyfikacyjną.

Wiadomości krajowe

XIII MIĘDZYKONNA PIELGRZYMKA NA ŚWIĘTĄ GÓRĘ W GOSTYNIU

11 września 2021 roku w Sanktuarium Matki Bożej Świętogórskiej Róży Duchownej w Gostyniu odbyła się XIII Międzydiecezjalna Pielgrzymka Osób Życia Konsekwowanego. Konferencję do licznie zgromadzonych wygłosił biskup

Jacek Kiciński, Przewodniczący Komisji ds. Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP. Przypomniał, że zadaniem osób zakonnych jest wejść w ten świat i od wewnątrz przemieniać go Ewangelią Miłości. Obecny

na pielgrzymce przedstawicielom zgromadzeń żeńskich i męskich zwrócił uwagę na potrzebę wcielania w życie ewangelicznego radykalizmu.

Biskup Jacek przewodniczył również Mszy Świętej i wygłosił homilię. Wskazał w niej na istotny element budowania naszego życia zakonnego. Jest nim fundament oparty na Chrystusie a nie na własnej wizji, zarówno wiary, instytutu i prowadzonego życia. Brak oparcia na swoim Mistrzu, nie przyniesie radości, a tym bardziej wdzięczności, ale rozgory-

czenie, co jest oznaką powolnego odchodzenia od Boga i charyzmatu.

Ze strony chrystusowców pielgrzymce wzięli udział: magister nowicjatu ks. Karol Kozłowski SChr wraz z nowicjuszem i aspirantem oraz superior Domu Głównego ks. Marcin Stefanik SChr z przedstawicielami kleryków.

Doświadczeniami i radościami z przeżywania życia zakonnego uczestnicy mogli podzielić się podczas wspólnej agapy.

Pielgrzymka zakończyła się I nieszparami z XXIV niedzieli w ciągu roku.

Za: www.chrystusowcy.pl



JUBILEUSZ 400-LECIA ELŻBIETANEK CIESZYŃSKICH

Od świętowania i dziękczynienia w 450. rocznicę urodzin swej założycielki Matki Apolonii Radermecher elżbietanki cieszyńskie rozpoczęły 9 września 2021 r. obchody jubileuszu 400-lecia swego zgromadzenia. Uroczystej Eucharystii w parafialnym kościele św. Elżbiety w Cieszynie przewodniczył minister prowincjalny franciszkanów z Katowic Panewnik o. Antonin Brząkałik OFM.

400. rocznica założenia Zgromadzenia przypada dokładnie 13 sierpnia 2022 r. Data upamiętnia wydarzenie, gdy do Aachen (Akwizgran) wraz z swoimi towarzyszkami przybyła i została oficjalnie wprowadzona jako administratorka miejscowego szpitala Matka Apolonia Radermecher. Tak powstało Zgromadzenie Sióstr Św. Elżbiety III zakonu Regularnego św. Franciszka.

Podczas liturgii s. Alberta Jasek CEOF, przełożona generalna elżbietanek cieszyńskich, uroczystie ogłosiła rozpoczęcie roku jubileuszowego 400 lat istnienia zgromadzenia. Dziękując za życie swej założycielki siostra podkreśliła, że Matka Apolonia pragnęła służyć chorym i ubogim, a „Bóg sam postarał się o to, by powstało zgromadzenie”.

„400 lat to dość długi czas i wskazuje on na to, że Bogu się spodobało, by istniały siostry elżbietanki. Nie ma w tym naszej zasługi, wszystko od Boga pochodzi. Za ten dar naszego powołania chcemy teraz dziękować” – mówiła siostra, modląc się o wzbudzenie w sercach „ducha ofiarnej miłości i nowe powołania”. Przypomniała słowa z testamentu założycielki, by duchowe córki zachowywały miłość, ubóstwo i klauzurę.

W kazaniu o. Brząkałik przybliżył znaczenie jubileuszu i przeżywania go w kontekście wiary. Franciszkanin w nawiązaniu do biblijnego rozumienia odpoczynku i obchodzenia roku szabatonowego wskazał, jak ważne jest dziękczynienie w życiu człowieka. Jednocześnie, odwołując się do Ewangelii, zaznaczył, że prawdziwy dar wdzięczności może złożyć tylko człowiek pojednany z Bogiem i bliźnim.



Zapewnił, że jubileusz jest okazją do zatrzymania się i spojrzenia wstecz na całą historię zgromadzenia. „To okazja, by zobaczyć, ile Bóg dokonał dobrego – przez nas, przez zgromadzenie, dla Kościoła, wobec tych, którzy naszej pomocy potrzebują” – podkreślił zakonnik. Przy ołtarzu modlili się cieszyńscy franciszkanie i administrator parafii św. Elżbiety w Cieszynie ks. Tomasz Kotlarski.

Podczas Eucharystii odśpiewano uroczyste „Te Deum”. Po Mszy elżbietanki przybliżyły życie swej założycielki w specjalnym przedstawieniu słowno-muzycznym.

Zgromadzenie Sióstr Świętej Elżbiety Trzeciego Zakonu Regu-
larnego Świętego Franciszka powstało w 1622 r. w Aachen w
Niemczech. Założyła je s. Apolonia Radermecher. Apolonia
pracowała wśród chorych w Herzogenbusch w Holandii. Rada
jej rodzinnego miasta poprosiła ją o opiekę nad chorymi w
swoim rodzinnym mieście. Pragnieniem Apoloni było sprowa-
dzenie do Aachen sióstr zakonnych, które podjęłyby się tej
pracy. Postanowiła założyć nową rodzinę zakonną. Na patro-
nów wspólnoty wybrała św. Elżbietę Węgierską i św. Franciszka
z Asyżu, według, którego Reguły siostry postanowiły żyć.
Do Cieszyna siostry trafiły z Wrocławia w 1753 r. Rok później
poświęcony został ich pierwszy klasztor, szpitalik i kaplica. Pod
koniec XIX wieku elżbietanki rozpoczęły budowę nowego szpi-

tala w Cieszynie. Został on oddany do użytku wraz z budynka-
mi klasztorными i kościołem 16 lipca 1903 r.

Zgromadzenie Sióstr Świętej Elżbiety jest instytutem zakonnym
na prawie papieskim o ślubach prostych, agregowanym do I
Zakonu Świętego Franciszka. Siostry składają trzy śluby: czy-
stości, ubóstwa i posłuszeństwa. Tworzą jedną rodzinę zakon-
ną, mają jednakowe prawa i obowiązki. Głównym celem zgro-
madzenia jest pielęgnowanie chorych i pomoc w duszpaster-
stwie parafialnym.

Elżbietanki cieszyńskie mają placówki w Cieszynie (Dom Ge-
neralny), Zabrzegu, Miodku, Bytomiu-Łagiewnikach, Tarnawie i
Dortmundzie.
Za: www.diecezja.bielsko.pl

KONSEKRACJA KOŚCIOŁA WERBISTÓW W BRZEGACH

4 września 2021 roku odbyła się conse-
kracja kościoła parafialnego pod we-
zwaniem św. Antoniego Padewskiego w
Brzegach na Podhalu. Liturgii przewo-
dniczył abp Marek Jędraszewski, metro-
polita krakowski. Werbiści posługują w
tym miejscu nieprzerwanie od 1975
roku.

– Uroczystość konsekracji naszej świą-
tyni stanowi dziękczynienie i zwińcze-
nie wszystkiego, co było przed nami.
Dlatego dziękujemy za fundatorów i
budowniczych świątyni oraz kapłanów,
także tych, którzy odeszli już do wiecz-
ności – mówi o. Artur Bodziony SVD,
proboszcz parafii. – Nie sposób nie
wspomnieć Sługi Bożego ks. Franciszka
Blachnickiego, który przebywał w Brze-
gach w latach 1974-1979.

Kościół św. Antoniego Padewskiego
powstał w latach 1949-1952. Zbudowa-
ny został z drewna według tradycyjnego
stylu góralskiego. Budowniczymi byli
najlepsi cieśle spośród mieszkańców
Brzegów, zaś pracę nadzorował archi-
tekt Ludwik Czarniak.



Przez wiele lat świątynia w Brzegach
była ośrodkiem duszpasterskim należą-
cym do parafii w Białce Tatrzańskiej.
Tutaj też istniał ośrodek oazowy. W
latach 70-tych planowano nawet utwo-
rzenie tu centrum oazowego Ruchu

Światło–Życie, jednak nie doszło to do
skutku. Mimo to ruch oazowy miał tutaj
swoją bazę do początku lat 90-tych.

Ośrodek duszpasterski na prawach
parafialnych ustanowiono w Brzegach
25 stycznia 1986 r. Natomiast już od
września 1969 roku istnieją tutaj księgi
parafialne, które wcześniej znajdowały
się w Białce Tatrzańskiej. 4 marca 2001
roku, dzięki staraniom o. Eugeniusza
Śliwki SVD, ówczesnego Prowincjała,
została erygowana parafia św. Antonie-
go Padewskiego.

Pierwszym werbistą pracującym w
Brzegach był o. Hubert Lupa SVD
(1975-1992). Po nim pracowali tutaj
ojcowie: Stanisław Łomnicki SVD (1992-
2007), Stanisław Zyśk SVD (2007-
2013), Konrad Duk SVD (2013-2019).
Od 2019 roku funkcję proboszcza pełni
o. Artur Bodziony SVD.

Za: www.werbisci.pl

70-LECIE PARAFII REDEMPTORYSTÓW WE WROCŁAWIU

Wrocławska „Golgota Wschodu” corocznie bardzo licznie gro-
madzi środowisko Sybiraków, ich rodzin i przyjaciół, by wspólnie,
w dniach kolejnych rocznic wybuchu II wojny światowej
oraz napaści Związku Radzieckiego na Polskę we wrześniu
1939 r., modlić się za Ojczyznę oraz Polaków poległych i po-
mordowanych przez Niemców i Sowieców. Mszy świętej, w
oprawie ceremoniału wojskowego, przewodniczył i homilię
wygłosił w niedzielę, 5 września 2021 r., o. dr Janusz Sok
CSsR, przełożony Prowincji Warszawskiej Redemptorystów.
Odbył się także apel poległych i złożono wieńce.

Tego dnia obchodziliśmy także uroczystość odpustową i 70-
lecie miejscowej parafii NMP Matki Pocieszenia pod przewo-
dnictwem ks. dziekana Marka Dutkowskiego. Świętowanie za-
kończyło się tradycyjnie piknikiem, gdzie wielu parafian i przy-
jaciół parafii do wieczornych godzin wspólnie spędziło odpu-
stowy dzień.

Uroczystości, spotkania z księżmi z dekanatu oraz parafianami
były także wstępem do trwającej w następnych dniach kano-
nicznej wizytacji prowincjała we wrocławskiej wspólnotie re-
demptorystów. Odbył ją razem z o. Łukaszem Drożakiem
CSsR, radnym nadzwyczajnym w zarządzie prowincji.

W tym roku, kiedy świętujemy 70-lecie powstania naszej para-
fii, zapraszamy tu obecnych, byśmy mogli się modlić właśnie
dziś, w uroczystość patronki naszej parafii. Matka Pocieszenia
jest opiekunką wszystkich tych, którzy przybywali tutaj po II
wojnie światowej i nieśli ze sobą krzyż swoich wojennych do-
świadczeń. Wszystkich tych, którzy cierpieli za wolną, niepod-
ległą i Najjaśniejszą Rzeczypospolitą” – mówił na początku
uroczystości o. Witold Baran CSsR, proboszcz parafii i kustosz
„Golgoty Wschodu”.

W Mszy św. uczestniczyli przedstawiciele miejscowego ducho-
wieństwa, dowódcy wojskowi, poczty sztandarowe, organizacje
kombatanckie, przedstawiciele władz samorządowych, peda-
gogzy i uczniowie szkół oraz parafianie. Uroczystości towarzy-
szyła orkiestra dolnośląskiego garnizonu Policji.

Po nabożeństwie władze lokalnego oddziału Związku Sybira-
ków wręczyły osobom zasłużonym wyróżnienia, szczególnie za
pomoc starszym członkom stowarzyszenia w czasie epidemii.
Odbył się również apel pamięci, a kompania honorowa Wojska
Polskiego oddała salwę honorową, a następnie złożono wieńce
przy tablicach upamiętniających pomordowanych na Wschodzie.

Przez cały tydzień u wrocławskich redemptorystów można oglądać także bardzo ciekawą wystawę „Historie Sybiraków – tak blisko, tak daleko”. Są to niezwykle historie zwykłych wrocławian – Sybiraków, a składają się na nie traumatyczne doświadczenia wojennych zesłań na terytoria ZSRR z perspektywy 75 lat.



Pierwsze powroty Polaków z masowych deportacji sowieckich były również „nowymi początkami” na Dolnym Śląsku. Tytuły kolejnych historii oddają klimat tych relacji: „Ocaleni”, „Tęsknota”, „Gdzie mam Cię szukać?” czy „Przez pół świata”.

Historie zostały spisane przez wnuków Sybiraków, przez nich samych oraz nagrane przez autorkę wystawy, p. Matyldę Janiec (stanowią, podobnie jak zdjęcia i dokumenty, część archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”). Wystawa powstała ze środków Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” w współpracy ze Stowarzyszeniem Pamięci Zesłańców Sybiru pod patronatem Związku Sybiraków Oddział Wrocław.

Uroczysta suma odpustowa tego samego dnia o godz. 13.30 stanowiła najważniejszy punkt obchodów jubileuszu 70-lecia parafii redemptorystów we Wrocławiu. Przewodniczył jej ks. dziekan Marek Dutkowski, proboszcz parafii św. Faustyny we Wrocławiu, a homilię wygłosił o. Łukasz Drożak CSsR, członek zarządu prowincji.

Na zakończenie Mszy św. odbyła się tradycyjna procesja eucharystyczna, a po niej wspólny grill, który jak zawsze zgromadził wielu członków parafii, przyjaciół oraz oczywiście redemptorystów i siostry służebniczki śląskie.

Tegoroczne świętowanie odbyło się już w całkowicie odnowionej i ocieplonej zabytkowej świątyni parafialnej, a do ukończenia wieloletniego dzieła pozostały jeszcze drzwi i elementy otoczenia kościoła. *oprac. Mariusz Mazurkiewicz CSsR,*

Za: www.redemptor.pl

RADZIEJÓW - XXV-LECIE PARAFII FRANCISZKANÓW

Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy zostało włączone w „Dzieło Gwiazd na Płaszczu Maryi Królowej Pokoju”.

W niedzielę 5 września, z okazji jubileuszu 25-lecia parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Radziejowie, odbyła się dziękczynna Msza św., której przewodniczył bp Krzysztof Wętkowski. Uroczystości zgromadziły rzesze parafian oraz zaproszonych gości. Miejscowymi duszpasterzami są ojcowie franciszkanie konwentualni.

Przed rozpoczęciem Eucharystii przypomniano pokrótce historię parafii, koncentrując się na trzech najważniejszych w ostatnim czasie wydarzeniach: podniesienie miejscowego kościoła do rangi sanktuarium w 2014 r., koronacja cudownego obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w 2015 r. oraz adoracja Najświętszego Sakramentu w monstrancji z Medjugorie we wrześniu 2020 r.

Na początku Mszy św. proboszcz o. Krzysztof Tarnowski przywitał ordynariusza diecezji wrocławskiej, władze prowincji franciszkańskiej, duchowieństwo diecezjalne i zakonne, władze państwowe, wojewódzkie i samorządowe oraz przedstawicieli innych instytucji. Życzył też wszystkim, aby to jubileuszowe świę-

towanie mocno zapadło w sercach i umysłach uczestników.

W homilii bp Krzysztof Wętkowski dziękował za decyzję o powstaniu parafii, oraz franciszkanom i kolejnym proboszczom, że dbają, by miejscowa świątynia była odnowiona, ale „z taką samą determinacją zabiegali o to, aby w tej wspólnocie, która się tutaj pojawiła i powstała, życie Boże rozwijało się i rosło. Po to bowiem, istnieje wspólnota parafialna. Po to, aby ludzie jednej wiary mogli poczuć wspólnotę ze sobą, mogli się integrować, mogli się wspólnie się modlić, mogli także sobie pomagać”.



Kaznodzieja zauważył, że Bóg poprzez przeczytany podczas liturgii fragment Ewangelii chce do nas mówić. Co do jubileuszu i co do przyszłości. Chrystus uzdrawiający głuchoniemego wskazuje po pierwsze, że „parafia jest miejscem otwartym dla wszystkich. Każdy tu może przyjść”. Drugim wnioskiem jest by, parafia była miejscem „troski jednego o drugiego i jednych o drugich”. Biskup apelował również, byśmy przychodzili do

tej świątyni „by wypowiedzieć tego wszystkiego, co nas dzieli, ale to, co nas łączy. A łączy nas wyznanie wiary”. Kontynuując, prosił: „Nie przenośmy tego zewnętrznego podziału tu, do miejsca świętego”.

Trzecim znakiem, według ordynariusza diecezji wrocławskiej, płynącym z przeczytanego słowa Bożego jest fakt, że parafia jest miejscem modlitwy. Dziękował miejscowej wspólnotie parafialnej, że od tego momentu podejmuje się całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu. „To miejsce, od dzisiaj, staje się miejscem w którym każdy, kto będzie tylko chciał, może tutaj wchodzić i wdychać do Boga, przynosić swoje sprawy, do Chrystusa, który na każdego będzie tutaj czekał”.

Na zakończenie uroczystości bp Krzysztof Wętkowski poświęcił monstrancję przedstawiającą zarys Matki Bożej Nieustającej Pomocy, tulącej do serca Eucharystycznego Jezusa. Została ona wykonana przez Mariusza Drapikowskiego – bursztynnika z Gdańska. Od tego momentu radziejowskie sanktuarium zostało włączone w „Dzieło Gwiazd na Płaszczu Maryi Królowej Pokoju” koordynowane przez Stowarzyszenie Comunita Regina della Pace, czyli jest miejscem stałej modlitwy o pokój i jedność ludzkich serc między narodami.

Do jubileuszu przez trzydniowe rekolekcje parafię przygotował o. Grzegorz Kwiecień, przełożony franciszkańskiego klasztoru w Stoczku. Za: KAI

ODPUST NA ŚWIĘTYM KRZYŻU U OBLATÓW

Pielgrzymi indywidualni i zorganizowane grupy z różnych części Polski przybyły na Święty Krzyż, by uczestniczyć w sumie odpustowej w Święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Mszy przy ołtarzu polowym przewodniczył nuncjusz apostolski abp Salvatore Penacchio.

Pieszko do sanktuarium dotarła m.in. ok. 30-osobowa grupa z Łagowa. Jej uczestnicy przyznawali, że to coroczna tradycja. Każdy z nich niósł własne, rodzinne intencje. Niektórzy pielgrzymowali całymi rodzinami, a najmłodszy miał zaledwie kilka miesięcy.

W homilii abp Salvatore Penacchio mówił o znaczeniu krzyża. Podkreślał, że to najbardziej znany symbol na świecie, znak, który nosi wielu chrześcijan.

- Krzyż jest naszą bramą, nawet jeśli wydawał się w pierwszej chwili, także uczniom Jezusa rozczarowaniem i klęską, to jednak ostatecznie stał się znakiem zwycięstwa - mówił nuncjusz apostolski.

Do ważnej roli krzyża odnosił się także premier Mateusz Morawiecki w liście skierowanym do zebranych, który odczytała wiceminister sportu Anna Krupka.



Uroczystość odpustowa na Świętym Krzyżu była też okazją do świętowania stu lat obecności w Polsce Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Z tej okazji oblaci wyróżnili osoby i samorządy, które na co dzień współpracują ze świętokrzyskim sanktuarium. Otrzymały one medal stulecia polskiej prowincji zgromadzenia - mówi o. prowincjał Paweł Zajac.

Uroczystości odpustowe na świętym krzyżu potrwają do niedzieli, 20 września. Za: www.radiokielce.pl

SYMPOZJUM O. EFREMIE Z KCYNI, SŁYNNYM ARTYŚCIE I KAPUCYNIE

9 września w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej zostało zorganizowane jubileuszowe sympozjum poświęcone postaci wybitnego artysty i kapucyna o. Efrema z Kcyni (1894 – 1970). Wydarzenie zostało poprzedzone wystawą przedstawiającą zachowane dzieła o. Efrema oraz poświęceniem pamiątkowej tablicy zakonnika. Po Mszy świętej celebrowanej przez bp. Michała Janochę w kościele kapucynów przy ul. Miodowej, została poświęcona pamiątkowa tablica informująca o pobycie o. Efrema w klasztorze w Warszawie. Odświeżenie tablicy dokonali gwardian klasztoru kapucynów w Warszawie o. Piotr Owczarz i burmistrz Kcyni Marek Szaruga. Następnie uczestnicy zeszli do krypty w podziemiach kościoła, gdzie spoczywa ciało o. Efrema, by odmówić modlitwę.

W siedzibie muzeum w sali, gdzie mieści się wystawa dzieł o. Klawittera odbyło się spotkanie poświęcone postaci kapucyńskiego artysty. Uczestników spotkania powitali Minister Prowincjalny Braci Kapucynów o. Łukasz Woźniak oraz Dyrektor Muzeum p. Piotr Kopszak. O. Piotr Stasiński przedstawił życiorys i duchową sylwetkę kapucyńskiego artysty. O. Wiesław Błock z Rzymu omówił lata formacji do życia zakonnego o. Efrema na podstawie analizy jego listów o. Kosmy Lenczowskiego, kapelana Legionów.

O. Daniel Kowalewski z Rzymu zaprezentował benedyktyńskie inspiracje dzieł o. Efrema, który przez kilka lat kształtował swoje umiejętności artystyczne w benedyktyńskiej szkole w Beuron. O. Andrzej Derdziuk z Lublina poświęcił swoje wystąpienie twórczości Klawittera w Belgii. Autor przytaczał fragmenty tekstu o. Marcina Derdziuka, który przygotował relację na temat pobytu słynnego kapucyna na ziemi belgijskiej.



O. Aleksander Horowski z Rzymu ukazał twórczość o. Efrema na podstawie analizy jego płótna ołtarzowego dla kaplicy Kolegium Pisarzy w Asyżu.

S. Natanaela Błażejczyk felcjanek przedstawiła witraże kościoła św. Józefa w Inowrocławiu wykonane przez Stanisława Kowaliska na bazie projektu o. Efrema z Kcyni. Ta sama autorka poświęciła swoje kolejne wystąpienie dziedzictwu artystycznemu kapucyńskiego zachowanemu w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie. Wystąpienie p.

Justyny Makarewicz z Kcyni było poświęcone pozostałym śladom o. Efrema w jego rodzinnym mieście. Postać tego artysty jest dumą miasta i z pieczołowitością pielęgnowana jest jego postać. Ostatni referat został przedstawiony przez ks. infułata Jana Kasprowicza, kustosa katedry w Gnieźnie, w którym omówił polichromie w katedrze gnieźnieńskiej ilustrujące życie i legendę św. Wojciecha wykonane przed wojną przez o. Klawittera i zniszczone przez Niemców, którzy chcieli zatrzeć ślady polskości w tym miejscu. (...)

W sympozjum uczestniczyło kilkadziesiąt osób reprezentujących różne środowiska. Zarówno występujący referenci, jak i słuchacze byli przekonani, że postać tak wybitnego artysty zasługuje na większą popularyzację. Jest on bowiem mistrzem dzieł artystycznych, dzięki którym odsyła swoich widzów do tajemnicy życia Bożego. Wielość dzieł oraz różnorodność technik wskazują jego wszechstronność oraz mistrzowskie opanowanie sztuki. Był tytanem pracy i mimo słabego zdrowia pozostawił po sobie olbrzymie dziedzictwo, zachwycającą swą jakością krytyków sztuki. Jego dziedzictwo należy do europejskiego skarbca kultury. Działając poza granicami Polski był zawsze ambasadorem polskości i odważnie przyznawał się do przynależności do swego umiłowanego narodu. O. Andrzej Derdziuk OFMCap

Za: KAI

POŚWIĘCENIE NOWEGO ARCHIWUM OBLATÓW

Nowe, w pełni profesjonalne archiwum powstało w oblackim Domu Prowincjalnym w Poznaniu. W czwartek 9 września 2021 r. prowincjał ojciec Paweł Zając OMI dokonał poświęcenia pomieszczeń, w których będą gromadzone dokumenty oraz pamiątki po oblatach.



Na poświęceniu nowego archiwum obecna była cała wspólnota Domu Prowincjalnego w Poznaniu z superiorem na czele. A także cała Rada Prowincjalna, która w tych dniach odbywa swoje obrady.

Odnowione pomieszczenia wcześniej należały do Administracji Prowincjalnej. Później były pomieszczeniami Prokury Misyjnej. Po wybudowaniu po sąsiedzku nowego Domu Misyjnego i przeniesieniu do niego biur Prokury i redakcji portalu misyjne.pl

i „Misyjnych Dróg” zajmowane przez nie pomieszczenia powróciły pod zarząd Administracji Prowincjalnej i zyskały nowe przeznaczenie. Stały się pierwszym w historii Polskiej Prowincji w pełni wyposażonym, profesjonalnym archiwum.

– W moim rozumieniu Archiwum Prowincjalne jest niezwykle ważną instytucją. My, jako oblaci, nawiązujemy do słów św. Eugeniusza de Mazenoda: „Zachowujcie między sobą miłość, miłość, miłość. A na zewnątrz gorliwość o zbawienie dusz”. To dotyczy nas za życia, ale archiwum jest także wyrazem miłości, którą okazujemy naszym współbraciom, którzy zmarli. Oni pozostawiają po sobie dziedzictwo, które nie może być zapomniane ani zmarnowane. I dlatego będzie gromadzone i fachowo opracowywane w naszym archiwum, jako wyraz szacunku dla ich życia i dla dzieł, których dokonali – mówił ojciec Paweł Zając OMI, prowincjał polskich oblaków.

Półki zostały dopasowane przez specjalną firmę do naszych wnętrz, można je przesuwac. Łącznie mają długość ok. kilometra. To oznacza, że w nowym archiwum znajdzie się bardzo wiele pamiątek po oblatach i ważnych dokumentów. Archiwum to trzy pomieszczenia. Dwa główne to przestrzenie wypełnione przesuwanymi regałami. Natomiast trzecie pomieszczenie zagospodarowano na pracownię. Jest także osobne pomieszczenie, w którym swoje biuro znajdzie archiwista prowincjalny.

– Chcemy w sposób coraz bardziej systematyczny troszczyć się o nasze dziedzictwo – zakończył swoje słowo podczas uroczystości poświęcenia Archiwum Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów MN ojciec Paweł Zając OMI. Za: www.oblaci.pl

DOMINIKANIE OTRZEGAJĄ PRZED FAŁSZYWYMI ZAŚWIADCZENIAMI

Dominikanie z Gdańska poinformowali, że na internetowych portalach sprzedażowych pojawiły się fałszywe dokumenty, które mają dotyczyć odbytych kursów przedmażeńskich oraz zaświadczeń z poradni rodzinnej.

Na podrobionych dokumentach widnieją podrobione pieczęcie gdańskiego

klasztoru, parafii oraz imienna pieczęć proboszcza, a także sfalszowane podpisy ojców dominikanów.

Na swoim profilu na Facebooku gdańscy Dominikanie piszą: „Tego typu działanie jest przestępstwem i każda parafia, gdzie posługiwano się fałszywymi dokumentami jest zobowiązana do zawiadomienia Policji o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.”

Ojcowie dominikanie ubolewają, że narzeczeni, którzy przygotowują się do

sakramentu małżeństwa oszukują przy kupowaniu fałszywych dokumentów, mimo że będą składali małżeńską przysięgę uczciwości.

“Proboszczowie parafii w całej Polsce postawieni są, czasem w dniu samego ślubu, w niezwykle kłopotliwej sytuacji, gdy orientują się, że w przedstawione przez parę młodą dokumenty są fałszywe” – informują dominikanie z Gdańska. Za: www.deon.pl

Refleksja tygodnia

PAPIEŻ DO DUCHOWNYCH I OSÓB KONSEKROWANYCH NA SŁOWACJI

Wywiad z S. Radostawą Podgóorską FSK

Drodzy bracia biskupi,
Drodzy kapłani, siostry zakonne, bracia zakonnicy i seminarzyści,
Drodzy katecheci, bracia i siostry, Dzień dobry!

Pozdrawiam was z radością i dziękuję arcybiskupowi Stanisławowi Zvolenskiemu za skierowane do mnie słowa. Dziękuję, że zachęciliście mnie, bym poczuł się jak w domu: przybywam jako wasz brat i dlatego czuję się jak jeden z was. Jestem tutaj, aby dzielić z wami pielgrzymią drogę, tak winien czynić biskup, papież, aby dzielić wasze pytania, oczekiwania i nadzieje tego Kościoła i tego kraju. A jeśli idzie o kraj, to powiedziałem Pani Prezydent, że Słowacja jest poezją. Chodzi o to, by dzielić w

stylu pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej: byli wytrwali i zgodni, podążali razem (por. Dz 1, 12-14). Także się kłócili, ale podążali razem.

To pierwsza rzecz, której potrzebujemy: Kościoła podążającego razem, kroczącego po ścieżkach życia z płonąca lampą Ewangelii. Kościół nie jest fortecą, potentatem, zamkiem położonym wysoko, który patrzy na świat z dystansem i samowystarczalnością. Tutaj, w Bratysławie, zamek już istnieje i jest bardzo piękny! Jednak Kościół jest wspólnotą, która pragnie pociągać ludzi do Chrystusa z radością Ewangelii, jest zacynem, który powoduje wzrost królestwa miłości i pokoju w świecie.

cie. Proszę, nie ulegajmy pokusie przepychu, światowej wielkości! Kościół musi być pokorny jak Jezus, który ogołocił się ze wszystkiego, który stał się ubogim, aby nas ubogacić (por. 2 Kor 8, 9): jako taki przyszedł, aby zamieszkać pośród nas i uleczyć nasze zranione człowieczeństwo.



Piękny jest Kościół pokorny, który nie odgradza się od świata i nie patrzy na życie z dystansem, ale w nim przebywa. Żyjąc wewnątrz, nie zapominajmy o dzieleniu się, podążaniu razem, przyjmowaniu pytań i oczekiwań ludzi. To pomaga nam wyjść ze skoncentrowania się na sobie: centrum Kościoła nie jest Kościół! Kiedy Kościół wpatrzony jest w siebie samego, kończy jak owa kobieta z Ewangelii pochylona i wpatrzona w swój pępek. Centrum Kościoła nie jest on sam. Wyzbądźmy się nadmiernej troski o siebie samych, o nasze struktury, o to, jak postrzega nas społeczeństwo. To nas w końcu doprowadzi do swoistej teologii podstępu: jak się najlepiej ucharakteryzować. Zanurmy się natomiast w prawdziwe życie ludzi i zadajmy sobie pytanie: jakie są duchowe potrzeby i oczekiwania naszego ludu? Czego oczekuje on od Kościoła? Wydaje mi się ważne, aby spróbować odpowiedzieć na te pytania, i przychodzą mi na myśl trzy słowa.

Pierwszym z nich jest wolność. Bez wolności nie ma prawdziwego człowieczeństwa, ponieważ istota ludzka została stworzona wolna, i aby być wolną. Dramatyczne okresy w historii waszego kraju są wielką lekcją: kiedy wolność była raniona, gwałcona i zabijana, człowieczeństwo było degradowane i nadchodziły burze przemocy, wymuszeń i pozbawiania praw.

Równocześnie jednak wolność nie jest zdobyczą automatyczną, pozyskaną raz na zawsze. Wolność jest zawsze procesem, niekiedy trudnym, który trzeba nieustannie odnawiać, walczyć o nią każdego dnia. Nie wystarczy być wolnym na zewnątrz lub w strukturach społeczeństwa, aby być prawdziwie wolnym. Wolność wzywa nas do odpowiedzialności za własne wybory, do rozeznania, do kontynuowania życiowych procesów. I to jest mozolne i napawa strachem. Czasami wygodniej jest nie dać się sprowokować konkretnym sytuacjom i iść naprzód powtarzając nawyki z przeszłości, bez wkładania w to serca, bez ryzyka wyboru: lepiej wegetować, robiąc to, o czym decydują za nas inni – być może masy lub opinia publiczna, lub to co mówią nam media. To nie w porządku. A dziś bardzo często czynimy to, o czym decydują dla nas media, i zatracamy wolność. Przypomnijmy sobie historię ludu Izraela: cierpiał pod tyranią faraona, był niewolnikiem, potem został wyzwolony przez Pana, ale żeby stać się naprawdę wolnym, a nie tylko wyzwolonym od swoich wrogów, musi przejść mozolną drogę przez pustynię. I nachodziła go myśl: „Chyba wcześniej było lepiej, przynajmniej mieliśmy trochę cebuli...” Oto wielka pokusa: lepsze trochę cebuli, niż trud i ryzyko wolności. Wczoraj

mówiąc do grupy ekumenicznej, przypomniałem Legendę o Wielkim Inkwizytorze Dostojewskiego. Chrystus w ukryciu powraca na ziemię, a inkwizytor wyrzuca Mu, że obdarzył ludzi wolnością. Wystarczy nieco chleba, i coś jeszczę. Stałe pojawia się ta pokusa: lepsze trochę cebuli i chleba, niż trud i ryzyko wolności. Pozostawiam wam to do przemyślenia.

Niekiedy nawet w Kościele może nam zagrażać następująca myśl: lepiej jest mieć wszystko z góry określone, prawa, których należy przestrzegać, bezpieczeństwo i jednolitość, niż być odpowiedzialnymi i dojrzałymi chrześcijanami, którzy myślą, badają swoje sumienie, pozwalają na wątpliwości, to początek kazuistyki, w której wszystko jest uregulowane. W życiu duchowym i kościelnym istnieje pokusa dążenia do fałszywego pokoju, który pozostawia nas spokojnymi, zamiast ognia Ewangelii, który nas niepokoi i przemienia. Cebule zapewnione w Egipcie są wygodniejszym wyborem niż niewiadome pustyni. Ale Kościołowi, który nie pozostawia miejsca na przygodę wolności, grozi, że także w życiu duchowym stanie się miejscem surowym i zamkniętym. Być może niektórzy są do tego przyzwyczajeni, ale wielu innych – zwłaszcza należących do nowych pokoleń – nie pociąga propozycja wiary, która nie pozostawia im wewnętrznej wolności, nie pociąga ich Kościół, w którym wszyscy muszą myśleć w ten sam sposób i być ślepo posłuszni.

Najmilsi, nie bójcie się formować ludzi do dojrzałej i wolnej relacji z Bogiem. Ta relacja jest ważna. Może nam się wydawać, że nie jesteśmy w stanie wszystkiego kontrolować, że tracimy siłę i autorytet, ale Kościół Chrystusa nie chce panować nad sumieniami i zajmować przestrzeni, chce być „źródłem” nadziei w życiu ludzi. To ryzyko, to wyzwanie. Mówię to szczególnie do Pasterzy: wypełniacie swoją postugę w kraju, w którym wiele rzeczy szybko się zmieniło i uruchomiono wiele procesów demokratycznych, ale w którym wolność jest nadal krucha. Przede wszystkim jest ona krucha w sercach i umysłach osób. Z tego względu zachęcam was, aby dorastały one wolne od religijności rygorystycznej. Trzeba od tego odejść i pozwolić im rozwijać się w wolności! Niech nikt nie czuje się przygnieciony. Niech każdy odkryje wolność Ewangelii, wchodząc stopniowo w relację z Bogiem, z ufnością tego, kto wie, że może przedstawić Mu swoją historię i swoje rany, bez lęku, bez udawania, nie martwiąc się o obronę swego wizerunku, mógł powiedzieć: „jestem grzesznikiem”, powiedzieć to szczerze, a nie bić się w piersi, a potem uważać się za sprawiedliwych. Jakże ważna jest wolność! Niech głoszenie Ewangelii będzie wyzwalające, a nie opresyjne. I niech Kościół będzie znakiem wolności i przyjęcia! Jestem pewien, że nigdy nie będzie wiadomo, skąd to się wzięło. Opowiem coś, co wydarzyło się pewien czas temu. List od biskupa, mówiący o nuncjuszu. Powiedział: „Cóż, byliśmy 400 lat pod Turkami i cierpieliśmy. Potem 50 pod komunizmem i cierpieliśmy. Ale te siedem lat z tym nuncjuszem było gorsze niż dwa poprzednie okresy!”. Czasami zadaję sobie pytanie: ilu ludzi może powiedzieć to samo o swoim biskupie czy proboszczu? Ile osób? Nie, bez wolności, bez ojcostwa sprawy się nie układają.

Drugie słowo: kreatywność. Jesteście dziećmi wielkiej tradycji. Wasze doświadczenie religijne znajduje swoje źródło w przepowiadaniu i posłudze świetlnych postaci świętych Cyryla i Metodego. Uczą nas oni, że ewangelizacja nigdy nie jest zwykłym powtarzaniem przeszłości. Radością Ewangelii jest zawsze Chrystus, ale różne są sposoby, w jakie ta dobra nowina może utorować sobie drogę w czasie i historii. Cyryl i Metody wspólnie przemierzali tę część kontynentu europejskiego, a rozpaleni pasją głoszenia Ewangelii, wynaleźli nowy alfabet dla tłumaczenia Biblii, tekstów liturgicznych i doktryny chrześcijańskiej. W ten sposób stali się pośród was apostołami inkulturacji

wiary. Byli wynalazcami nowych języków służących przekazywaniu Ewangelii, kreatywnymi tłumaczami orędzia chrześcijańskiego, bardzo bliscy historii ludów, które spotykali, mówili ich językiem i przyswoili sobie ich kulturę. Czyż nie potrzebuje tego także dzisiaj Słowacja? Czyż nie jest to być może najpilniejsze zadanie Kościoła wobec narodów Europy: znaleźć nowe „alfabety” dla głoszenia wiary? Mamy w tle bogatą tradycję chrześcijańską, ale w życiu wielu ludzi pozostaje ona dzisiaj wspomnieniem przeszłości, która już nie przemawia i nie kieruje decyzjami życiowymi. W obliczu utraty zmysłu Boga i radości wiary nie ma sensu narzekać, okopywać się w katolicyzmie obronny, osądzać i oskarżać świat. Potrzebna jest kreatywność Ewangelii. Uważajmy! Ewangelia nie została jeszcze zamknięta, jest otwarta! Jest mocna, obowiązuje, idzie naprzód. Pamiętajmy, co zrobili owi ludzie, którzy chcieli przyprawić paraliyka przed Jezusa, a nie mogli przejść przez drzwi wejściowe. Zrobili otwór w dachu i spuścili Go z góry (por. Mk 2, 1-5). Byli kreatywni! W obliczu trudności – „Jak to zrobimy? ... Ach, zróbmy to” – w obliczu, być może, pokolenia, które nie wierzy, które straciło sens wiary, albo które sprowadziło wiarę do przyzwyczajania lub mniej lub bardziej akceptowalnej kultury, spróbujmy otworzyć dziurę i być twórczymi! Wolność, kreatywność... Jak wspaniale, gdy możemy znaleźć nowe sposoby, drogi i języki głoszenia Ewangelii! I my możemy pomóc ludzką kreatywnością, każdy z nas też ma taką możliwość, ale wielkim kreatywnym jest Duch Święty! To On nas pobudza do bycia kreatywnymi! Jeśli poprzez nasze przepowiadanie i nasze duszpasterstwo nie udaje nam się już wejść zwykłą drogą, próbujmy otworzyć inne przestrzenie, eksperymentujmy z innymi drogami.

I tu robię nawias. Kazanie. Ktoś mi powiedział, że w „Ewangelii gaudium” za dużo miejsca poświęciłem homilii, ponieważ jest to jeden z problemów obecnych czasów. Tak, homilia nie jest sakramentem, jak twierdzili niektórzy protestanci, ale należy do sakramentaliów! To nie jest kazanie wielkopostne, nie, to jest coś innego. Znajduje się w samym sercu Eucharystii. I pomyślcie o wiernych, którzy muszą słuchać homilii trwających 40 minut, 50 minut, na tematy, których nie rozumieją, które ich nie poruszają... Proszę was, księża i biskupi, zastanówcie się dobrze, jak przygotować homilię, jak ją wygłosić, aby był kontakt z ludźmi i aby czerpali inspirację z tekstu biblijnego. Homilia, nie powinna zazwyczaj, być dłuższa niż dziesięć minut, ponieważ ludzie tracą uwagę po ośmiu minutach, pod warunkiem, że jest bardzo interesująca. Ale czas ten powinien wynosić 10-15 minut, nie więcej. Pewien mój profesor homiletyki, mawiał, że homilia musi mieć wewnętrzną spójność: ideę, obraz i uczucie; że ludzie wychodzą z ideą, obrazem i czymś, co poruszyło ich serca. Oto jak proste jest głoszenie Ewangelii! I tak głosił Jezus odwołując się do ptaków, pól do konkretnych rzeczy, takich, które ludzie rozumieli. Przepraszam, że do tego wracam, ale to mnie niepokoi... [oklaski] Pozwalam sobie na złośliwość: oklaski zaczęły się od zakonnic, które są ofiarami naszych homilii!

Cyryl i Metody tak uczynili i mówią nam: Ewangelia nie może wzrastać, jeśli nie jest zakorzeniona w kulturze danego ludu, to znaczy w jego symbolach, w jego pytaniach, w jego słowach, w jego sposobie bycia. Jak wiecie dwaj bracia napotykali wiele

przeciwieństw i prześladowań. Byli oskarżani o herezję, ponieważ ośmielili się tłumaczyć język wiary. To jest ideologia, która rodzi się z pokusy ujednoczenia. Za chęcią bycia jednolitymi kryje się ideologia. Tymczasem ewangelizacja jest procesem inkulturacji: jest płodnym ziarnem nowości, jest nowością Ducha, który wszystko odnawia. Jezus mówi: „Rolnik sieje, potem idzie do domu i śpi. Nie wstaje, aby zobaczyć, czy ziarno rośnie, czy kiełkuje... To Bóg daje wzrost. W tym sensie nie kontrolujcie zbyt życia: pozwólcie mu wzrastać, jak to czynili Cyryl i Metody. Do nas należy dobry zasiew i strzeżenie jako ojcowie. Rolnik strzeże, ale nie chodzi tam codziennie, żeby zobaczyć, jak rośnie. Jeśli to czyni, zabije roślinę.

Wolność, kreatywność i wreszcie, dialog. Kościół, który kształtuje ku wolności wewnętrznej i odpowiedzialnej, który potrafi być twórczy, zanurzając się w historii i kulturze, jest także Kościołem, który umie prowadzić dialog ze światem, z tymi, którzy wyznają Chrystusa, nie wywodząc się z „naszych”, dialog z tymi, którzy przeżywają znużenie poszukiwaniami religijnymi, także z tymi, którzy nie wierzą. Nie wybiera jedynie małej grupy, ale dialoguje ze wszystkimi: z wierzącymi, z tymi, którzy dążą do świętości, z letnimi i z niewierzącymi. Rozmawia ze wszystkimi. Jest to Kościół, który za przykładem Cyryla i Metodego jednoczy i łączy Wschód i Zachód, różne tradycje i wrażliwości. Jest to Wspólnota, która głosząc Ewangelię miłości, sprawia, że rozkwiata jedność, przyjaźń i dialog między wierzącymi, między różnymi wyznaniami chrześcijańskimi i między narodami.

Jedność, komunია i dialog są zawsze kruche, zwłaszcza gdy mamy za sobą dzieje cierpienia, które pozostawiło po sobie blizny. Pamięć o ranach może spowodować popadnięcie w urazy, nieufności, a nawet pogardę, zachęcać do wznoszenia barier przeciwko tym, którzy się od nas różnią. Rany jednak mogą być przejściami, przez które, naśladując rany Pana, może przeniknąć Boże miłosierdzie, Jego łaska przemieniająca życie, przekształcająca nas w budowniczych pokoju i pojednania. Wiem, że macie piękne przysłowie: „Kto do ciebie z kamieniem – ty do niego z chlebem...” To bardzo ewangeliczne! Jest to zaproszenie Jezusa do przerwania błędnego i niszczącego koła przemocy, do nadstawiania drugiego policzka temu, kto nas uderza, do zwyciężania zła dobrem (por. Rz 12, 21). Uderzył mnie pewien szczegół z historii kardynała Korca. Był kardynałem jezuitą, prześladowanym przez reżim, więzionym, zmuszonym do ciężkiej pracy, aż zachorował. Kiedy przybył do Rzymu na Jubileusz 2000 roku, wszedł do katakumb i zapalił lampkę w intencji swoich prześladowców, prosząc o miłosierdzie dla nich. To jest Ewangelia! Wzrasta ona w życiu i historii poprzez pokorną i cierpliwą miłość.

Najmilsi, dziękuję Bogu, że mogę być pośród was i z serca dziękuję wam za to, co robicie i za to, kim jesteście i za to, co uczynicie inspirując się tą homilią, która jest także ziarnem, które zasiewam... Życzę wam, abyście kontynuowali waszą drogę w wolności Ewangelii, w kreatywności wiary i w dialogu, który wypływa z miłosierdzia Boga, który uczynił nas braćmi i siostrami, i wzywa nas, abyśmy byli budowniczymi pokoju i zgody. Z serca wam błogosławię. I proszę, módlcie się za mnie. Dziękuję! *tłum. o. Stanisław Tasiemski (KAI)* Za: KAI

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ FRANCISZEK DO KARMEELITÓW BOSYCH

Papież Franciszek spotkał się w Watykanie z karmelitami bosymi zgromadzonymi w Rzymie na kapitule generalnej. Wskazał, aby pamiętali o swoim kontemplacyjnym charyzmacie i wystrzegali się duchowej światowości. „Światowość jest gorsza dla Kościoła niż to, co było za papieży, którzy mieli konkubiny” – powiedział Franciszek cytując słowa francuskiego teologa Henriego de Lubaca SJ..

PRZEMÓWIENIE PAPIEŻA DO KAPITUŁY GENERALNEJ KARMEELITÓW BOSYCH

Sala Klemetyńska

Sobota, 11 września 2021

Drodzy bracia,

Cieszę się, że mogę was powitać, zgromadzonych na Kapitule Generalnej z różnych regionów świata, reprezentujących około czterech tysięcy Braci należących do waszego Zakonu. Moje pozdrowienie rozciąga się również na nich, jak również na siostry karmelitanki bose i wszystkich członków rodziny karmelitańskiej, którzy w tych dniach śledzą z modlitwą waszą pracę. Dziękuję nowemu Przełożonemu Generalnemu za jego słowa, a odchodzącemu Przełożonemu Generalnemu za jego wypełnioną posługę. Dziękuję!

Rozpoczęliście Kapitułę kierując się trzema bardzo ważnymi tekstami biblijnymi. Po pierwsze: słuchać tego, co mówi Duch (por. Ap 2,7); po drugie: rozeznawać znaki czasu (por. Mt 16,3); po trzecie: stać się świadkami aż po krańce ziemi (por. Dz 1,8).

Słuchanie jest podstawową postawą ucznia, który wstępuje do szkoły Jezusa i chce odpowiedzieć na to, o co nas prosi w tym trudnym, ale zawsze pięknym momencie, ponieważ jest to czas Boży. Słuchać Ducha, aby potrafić rozeznawać, co pochodzi od Pana i to, co jest Mu przeciwne, a w ten sposób, wychodząc od Ewangelii, odpowiadać na znaki czasów, w których Pan historii przemawia do nas i się objawia. Słuchanie i rozeznawanie, w perspektywie dawania świadectwa, misji realizowanej przez głoszenie Ewangelii, zarówno słowem, jak i przede wszystkim życiem.

W tym czasie, w którym pandemia postawiła nas wszystkich przed tak wielo-

ma pytaniami i który był świadkiem upadku tak wielu zabezpieczeń, jesteście wezwani, jako synowie św. Teresy, by wziąć odpowiedzialność za waszą wierność co do niezmiennych elementów waszego charyzmatu. Jeśli ten kryzys ma w sobie coś pozytywnego – a na pewno ma – to właśnie to, że wiedzie nas z powrotem do istoty i nie pozwala żyć rozproszonymi przez fałszywe poczucie bezpieczeństwa. Ten kontekst sprzyja także, by móc zbadać stan zdrowia waszego Zakonu i podsyć ogień, [który był u] waszych początków. Czasami ktoś się zastanawia, jaka jest przyszłość życia konsekrowanego; a jakiś prorok zagłady mówi, że ta przyszłość jest krótka, że życie konsekrowane się kończy. Drodzy Bracia! Te pesymistyczne wizje powinny zostać odrzucone, podobnie jak te dotyczące samego Kościoła, ponieważ życie konsekrowane jest integralną częścią Kościoła, jego eschatologicznej natury, jego ewangelicznej autentyczności. Życie konsekrowane jest częścią Kościoła, tak jak zamierzył to Jezus i jak Duch nieustannie to kształtuje. Dlatego należy odrzucić pokusę zamartwiania się o przetrwanie, zamiast skoncentrowania, by żyć w pełni, przyjmując łaskę terażniejszości, nawet z elementami ryzyka, jakie ona ze sobą niesie.

W szkole Chrystusa chodzi o to, by być wiernymi terażniejszemu, a jednocześnie wolnymi i otwartymi na horyzont Boga, zanurzonymi w Jego tajemnicy miłości. Życie karmelitańskie jest życiem kontemplacyjnym. To jest dar, który Duch Święty dał Kościołowi wraz ze św. Teresą od Jezusa i św. Janem od Krzyża, a potem z innymi świętymi karmelitańskimi, których jest wielu. Wiernie temu darowi życie karmelitańskie jest odpowiedzią na pragnienie współczesnego człowieka, który jest głęboko spragniony Boga, spragniony wieczności, choć często tego nie rozumie i szuka go wszędzie. Chroni także przed psychologizmami, spirytualizmami lub fałszywym dopasowaniem, które ukrywają ducha światowego. Wy doskonale znacie pokusę psychologizmów, spirytualizmów i światowego dopasowania – ducha światowego. W tej sprawie proszę was: strzeżcie się duchowej światowości, która jest najgorszym złem, jakie może przytrafić się Kościołowi. Kiedy przeczytałem to na ostatnich stronach Medytacji o Kościele ojca de Lubaca – przeczytaj-

cie ostatnie cztery strony – nie mogłem w to uwierzyć: ale jak to możliwe – wciąż byłem w Buenos Aires – dlaczego tak się dzieje? Czym jest ta duchowość światowa? Jest bardzo subtelna, bardzo subtelna! Przenika, a my tego nie zauważamy. Tekst cytuje benedyktyńskiego ojca duchownego, de Lubac przytacza ten tekst i mówi: „To najgorsze zło, jakie może przytrafić się Kościołowi, w istocie gorsze niż wtedy, gdy papieży mieli konkubiny”. Powiedziałem to również klaretynom pewnego dnia... Widać, że L'Osservatore Romano wystraszyło się tego tekstu, który nie jest mój, pochodzi od de Lubaca i zmieniło go: „gorsze niż ojcowie mający konkubiny”; bało się prawdy... mam nadzieję, że L'Osservatore się poprawi.

Duchowość światowa jest straszna, wnika w ciebie. Opisuje to ewangelia, kiedy Jezus mówi o „wychowanych demonach”, o „wychowanych diabłach”. Mówi tak: gdy duch nieczysty jest wypędzony z duszy człowieka, zaczyna błąkać się po miejscach opuszczonych i potem „nudzi się”, „nie ma zajęcia” i mówi: „Wróć zobaczyć, jak wygląda mój dom”. Wraca i widzi, że wszystko jest czyste, wszystko w porządku i jak mówi Jezus: „Idzie i bierze siedem gorszych od niego diabłów i wchodzi do niego. A koniec tego człowieka jest gorszy niż początek”. Ale w jaki sposób wchodzi tych siedem demonów? Nie jak złodzieje, o nie! Dzwonią, witają się i wchodzić krok po kroku, a ty nie zdajesz sobie sprawy, że zawładnęli twoim domem. To jest duch światowości. Wchodzi stopniowo, wchodzi też w modlitwę, wchodzi! Uważaj na to. To najgorsze zło, jakie może przytrafić się Kościołowi i jeśli mi nie wierzycie, przeczytajcie ostatnie cztery strony Medytacji o Kościele ojca de Lubaca. Strzeżcie się duchowej światowości!

Pamiętajmy, że ewangeliczna wierność to nie stabilność miejsca, ale stabilność serca; która nie polega na odrzuceniu zmiany, ale na dokonaniu zmian niezbędnych do spełnienia tego, o co Pan nas prosi, tu i teraz. Dlatego wierność wymaga mocnego przywiązania do wartości Ewangelii i własnego charyzmatu oraz wyrzeczenia się tego, co powstrzymuje nas od dawania Panu i innym wszystkiego, co najlepsze.

W tej perspektywie zachęcam was do utrzymywania połączenia między przyjaźnią z Bogiem, życiem braterskim we wspólnocie oraz misją, jak czytamy w dokumentach przygotowawczych do waszej Kapituły. Dla św. Teresy przyjaźń z Panem oznacza życie we wspólnocie z Nim, a nie tylko modlenie się. Uczynienie z całego życia modlitwy, to chodzenie – jak mówi wasza Reguła – „in obsequio Iesu Christi” i czynienie tego z radością. Kolejna rzecz, którą chciałbym podkreślić: radość. To brzydkie widzieć konsekrowanych mężczyzn lub kobiety z twarzą pogrzebową. To brzydkie, brzydkie! Radość musi pochodzić z wnętrza: ta radość, która jest pokojem, wyrazem przyjaźni. Kolejna rzecz, którą umieściłem w adhortacji o świętości: poczucie humoru. Proszę nie trącić poczucia humoru. W „Gaudete et exsultate” zawarłem modlitwę św. Tomasza Morusa o poczucie humoru. Módl się nią, dobrze ci to zrobi. Zawsze z tą radością pokornych, którzy akceptują to co normalne i codzienne sprawy, aby żyć w radości. W tej perspektywie zachęcam was, jak już powiedziałem, do utrzymywania przyjaźni z Bogiem, życia braterskiego we wspólnocie i misji.

Przyjaźń z Bogiem dojrzewa w ciszy, skupieniu, słuchaniu Słowa Bożego; jest to ogień, który trzeba pielęgnować i pilnować dzień po dniu. Ciepło tego wewnętrznego ognia pomaga także

praktykować życie braterskie we wspólnocie. Nie jest to element dodatkowy, ale zasadniczy. Przypomina wam o tym wasze imię: „bracia bosci”. Zakorzenieni w relacji z Bogiem, Trójcą Miłości, jesteście wezwani do pielęgnowania relacji w Duchu, w zdrowym napięciu między samotnością a przebywaniem z innymi, wbrew indywidualizmowi i umasowieniu płynącemu od świata. Indywidualizm i umasowienie. Życie wspólne. Święta Matka Teresa nawołuje do „stylu braterstwa”, „el estilo de hermandad”. Jest to sztuka, której uczymy się dzień po dniu: być rodziną zjednoczoną w Chrystusie, „bosymi braćmi Maryi”, mając za wzór Świętą Rodzinę z Nazaretu i wspólnotę apostołską. Święta Rodzina z Nazaretu: dziękuję za wspomnienie św. Józefa, nie zapominajcie o nim! Jeden z was dał mi kiedyś obrazek św. Józefa z modlitwą, pokorną modlitwą, która mówi: „Przyjmij mnie tak, jak przyjąłeś Jezusa”. Piękna modlitwa, modlę się nią codziennie. Zwraca się do św. Józefa, aby nas przyjął i pomógł czynić postęp w życiu duchowym, aby był w pewnym sensie naszym duchowym ojcem, tak jak był ojcem dla Jezusa i Świętej Rodziny.

Wychodząc od przyjaźni z Bogiem i stylu braterstwa, jesteście wezwani również do przemyślenia swojej misji, z kreatywnością i zdecydowaną gorliwością apostołską, zwracając szczególną uwagę na dzisiejszy świat. Chciałbym podkreślić

to, o czym już wspominałem powyżej: ta odnowa waszego posłannictwa jest nierozdzielnie związana z wiernością powołaniu kontemplacyjnemu: szukajcie, jak to zrobić, ale jest to powiązane. Nie naśladujcie misji innych charyzmatów, ale bądźcie wierni swojemu, aby przekazać światu to, co Pan dał wam dla dobra wszystkich, czyli żywą wodę kontemplacji. Nie jest to ucieczka od rzeczywistości, zamknięcie w chronionej oazie, ale otwarcie serca i życia na moc prawdziwie przemieniającą świat, czyli miłość Boga. To właśnie na długiej samotnej modlitwie Jezus otrzymywał impuls do „łamania” każdego dnia swojego życia wśród ludzi. I tak też czynili święci i święte: wielkoduszność i odwaga ich apostołatu są owocem ich głębokiego zjednoczenia z Bogiem.

Drodzy bracia, harmonia między tymi trzema elementami: przyjaźni z Bogiem, życia braterskiego i misją jest pociągającym celem, zdolnym motywować wasze obecne i przyszłe wybory. Duch Święty – a to On tworzy harmonię – niech oświeca i prowadzi wasze kroki na tej ścieżce. Niech Najświętsza Dziewica was chroni i towarzyszy. Serdecznie was błogosławię. Proszę nie zapominać modlić się za mnie, potrzebuję tego. Dziękuję!

Tłum. o. Andrzej M. Cekiera OCD

Za: www.karmel.pl



SPOTKANIE PAPIEŻA Z JEZUITAMI W BRATYSŁAWIE

Przez około półtorej godziny Franciszek rozmawiał 12 września wieczorem prywatnie ze swoimi współpracownikami z całej Słowacji w Nuncjaturze Apostolskiej w Bratysławie. Był to swobodny i rodzinny dialog z pytaniami i odpowiedziami, dowcipami, frazami zachęcającymi do misji w dobie pandemii, sekularyzacji i spadku powołań, który umocnił słowackich jezuitów – donosi serwis vaticannews.

Papież Franciszek z uśmiechem powitał 53 braci jezuitów z całej Słowacji, którzy prywatnie spotkali się z nim w niedzielę wieczorem w Nuncjaturze Apostolskiej w Bratysławie. Franciszek wysłuchał ich pytań, sam zadał kilka i zachęcił do misji w

czasach sekularyzacji i spadku powołań. Jak zaznaczyli obecni, ani razu nie sprawiał wrażenia zmęczonego, pomimo intensywnego pierwszego dnia podróży, podczas którego najpierw odwiedził Budapeszt, by po południu przybyć do Bratysławie.

Spotkanie trwało około półtorej godziny. „Wszystko przebiegło bardzo dobrze, w pogodnej atmosferze” – powiedział ks. Jozef Bartkovjak, szef słowackiej sekcji Radia Watykańskiego, obecny na spotkaniu, które określił jako „spotkanie rodzinne”. „Sprawiał wrażenie, jakbyśmy spotkali się z bardzo bliską osobą, z którą przebywanie jest przyjemnością. Osoba, którą znamy, ale nie znaleźliśmy blisko. Wsłuchiwaliśmy się w jego słowa i mogliśmy mu powiedzieć, czego chcemy, co robimy” – powiedział słowacki jezuita.



Papież gorąco zachęcał słowackich jezuitów (w sumie na Słowacji jest ich 80) do kontynuowania swojej misji w tym kraju, która obejmuje różne apostolaty, ze szczególnym naciskiem na wychowanie i formację, Wydział Teologiczny i dwa domy ćwiczeń duchowych. Ks. Bartkovjak przypomniał, że pomimo, iż w okresie reżimu komunistycznego zakony nie mogły istnieć

publicznie, jezuita trwali w tajnych strukturach, i dzięki temu mogli wnieść swój wkład w odrodzenie społeczne po „aksamitnej rewolucji”.

Obecnie stoją przed nami nowe wyzwania, ale – „wsparcie ze strony papieża, który naprawdę dał nam odczuć swoją obecność, który docenił to, co robimy pomimo trudności, pomogła nam nie tracić ducha” – powiedział słowacki jezuita, dodając, że rozmowa z Franciszkiem umocniła tożsamość uczestników spotkania. Miało ono charakter poufny za zamkniętymi drzwiami i bez obecności mediów, a to zdaniem ks. Bartkovjaka uczyniło to spotkanie jeszcze bardziej swobodnym i rodzinnym. Pojawiło się kilka pytań ze strony obecnych jezuitów, ale także ze strony Ojca Świętego. Mogliśmy rozmawiać o wszystkim, bardzo swobodnie”. Spotkanie zakończyło się grupowym zdjęciem i jeśli „Ojciec Święty wydawał się zadowolony”, jezuita powiedział, że są „zadowoleni w 100 a nawet w 200 procentach”.

Za: KAI

SPOTKANIE PAPIEŻA Z KAPITUŁĄ KLARETYNÓW

Najlepszym owocem pandemii może być to, że pozbawieni tak wielu fałszywych zabezpieczeń skupimy się na tym, co najważniejsze, czyli na Jezusie, i w Nim będziemy pokładać nasze bezpieczeństwo. Franciszek mówił dziś o tym, przyjmując na audyencji uczestników kapituły generalnej misjonarzy klaretynów. W przemówieniu odniósł się do tematu tego spotkania: „Zakorzenienni i odważni”.

Papież zaznaczył, że klaretyni muszą być zakorzenienni w Jezusie. Wymaga to od nich życia modlitwy i kontemplacji, które sprawi, że będą mogli powiedzieć jak Hiob: Dotąd znałem Cię ze słyszenia, teraz Cię ujrzałem.

Papież: Aby być misjonarzem, trzeba trwać przy Panu. „Jesteście misjonarzami. Jeśli chcecie, by wasza misja był naprawdę owocna, nie możecie oddzielać misji od kontemplacji, od życia w zażyłości z Panem. Jeśli chcecie być świadkami, nie możecie zaprzestać

adoracji. Świadczyć i adorować to słowa, które należą do istoty Ewangelii. [Jezus] ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli i by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki (por. Mk 3, 14). Są to dwa wymiary, które ożywiają się nawzajem i nie mogą istnieć jeden bez drugiego.”



Franciszek przypomniał też klaretynom o misyjnym charakterze ich powołania. Mają być tymi, którzy zapalają świat ogniem Bożej miłości. Aby tak się stało, muszą Bogu oddać wszystkie swoje zabezpieczenia. Nie mogą polegać na własnych siłach i bać się własnej słabości. Papież przestrzegł klaretynów przed duchowością światową, bo ona jest dla Kościoła największym zagrożeniem. Jeśli ulegną logice świata, Ewangelia przestanie być kryterium przewodnim ich życia i misyjnych wyborów.

Papież: Nie można prowadzić misji z balkonu. „Wasza misja nie może być prowadzona z daleka, lecz z bliska, w bliskości. Nie zapominajmy, jaki jest styl Boga: bliskość, współczucie i czułość. Tak działa Bóg od czasu, gdy wybrał swój lud, aż do dzisiaj. Bliskość, współczucie i czułość. Misji nie można prowadzić z balkonu, ciekawie obserwując rzeczywistość z dystansu. Albo będziemy obserwować rzeczywistość z balkonu, albo zaangażujemy się w jej przemianę. Trzeba wybrać. Idąc za przykładem o. Clareta, nie możecie być jedynie obserwatorami rzeczywistości. Zaangażujcie się w nią, aby przemienić rzeczywistość grzechu, którą napotykalicie na waszej drodze, poprzez bliskość, współczucie i czułość. Nie bądźcie bierni wobec dramatów, które przeżywa tak wielu współczesnych ludzi, ale odegrajcie swoją rolę w zmaganiach o godność człowieka i poszanowanie jego podstawowych praw. Jak to osiągnąć? Pozwólcie się dotknąć Słowu Bożemu i znakom czasu, by w tym świetle odczytywać na nowo waszą historię i charyzmat, pamiętając, że życie konsekrowane jest jak woda: jeśli nie płynie, gnije.”

Za: www.vaticannews.va

KLARETYNI WYBRALI GENERAŁA

Wspólnota Kapituły Generalnej kontynuuje swoją podróż. Kapitułę można rozumieć na wiele sposobów. Uczestnicy XXVI Kapituły Generalnej naszego Zgromadzenia starali się odkryć, że każda chwila ma swoje znaczenie, od pozornie drugorzędnej po rzekomo główną. Dzisiejszy dzień był wyjątkowy: w kalendarzu zaznaczyła go data wyboru Przełożonego Generalnego.

Podobnie jak w inne dni, około szóstej rano w kaplicy było już kilku klaretynów. Nieco później, kiedy wystawiono Najświętszy

Sakrament, liczba obecnych stopniowo wzrastała. O godzinie siódmej rozpoczęła się Msza wotywna o Duchu Świętym. Jak zwykle, biel alb mieszała się z radosną obecnością Delegatów, którzy są braćmi misjonarzami.

Z radością ogłoszono, że po dwóch latach procedur wizowych dwóch studentów z Indii podróżuje dziś na wyznaczone dla nich misje. Do tego doszła radość z tego, że pięciu współbraci z Indii, którzy uczestniczyli w Kapitułe online, opuściło obowiązkową kwarantannę w Indiach, dotarło do Europy i po kilkudniowej kwarantannie w Nemi po raz pierwszy dołączyło do zgromadzonej Kapituły.

Podczas Mszy św., której przewodniczył o. Mathew Vattamattam, Przewodniczący Kapituły, Zgromadzenie prosiło w różnych językach o światło Ducha Świętego.

Punktualnie o godzinie dziewiątej Kapituła rozpoczęła pierwszą sesję. Został odczytany tekst Ewangelii według Jana (rozdział 21). Facylitatorzy zachęcali delegatów do otwarcia się na głos Ducha Świętego i do dialogu, który odbywał się w parach.



Po przerwie i półgodzinnej adoracji przed Najświętszym Sakramentem, w sali obrad odczytano stosowne przepisy Konstytucji i Dyrektorium Zgromadzenia odnośnie do wyboru Przełożonego Generalnego. Sekretarz Kapituły zebrał głosy Delegatów. **O. Mathew Vattamattam CMF**, dotychczasowy Przełożo-

ny Generalny od 2015 do 2021, został ponownie wybrany do tej służby po uzyskaniu większości w pierwszym głosowaniu.

Przestrzegając ustalonych procedur, o. Gonzalo Fernández, Wiceprzewodniczący Kapituły, zapytał wybranego Przełożonego Generalnego, czy akceptuje wybór współbraci. Po chwili ciszy o. Mathew odpowiedział tak, nawiązując do hasła Kapituły, mówiącego o zakorzenieniu się w Panu i w otrzymanym charyzmacie oraz o odważnej odpowiedzi. Zgromadzenie przyjęło jego słowa ciepłymi i wdzięcznymi oklaskami, a po oficjalnym ogłoszeniu przyjęcia funkcji Przełożonego Generalnego wszyscy okazali szacunek i wdzięczność o. Mathew, tym razem rezygnując z uścisków z powodu restrykcji przeciwko Covid-19.

Z całego świata napłynęły pełne miłości pozdrowienia i gratulacje. Uroczysta i wzruszająca Inauguracja posługi zgromadziła w kaplicy całą Kapitułę, gdzie o. Mathew wyznał wiarę i poprosił o błogosławieństwo Zgromadzenia.

Po posiłku, w wyraźnie radosnej atmosferze, Delegaci wznowili pracę w sali. Podczas sesji popołudniowej, na prośbę Ojca Generala, omówiono strukturę, jaką powinien mieć Zarząd Zgromadzenia w nadchodzących latach. Tym rozważaniom zostaną poświęcone najbliższe dni.

Uroczyste nieszpory zakończyły intensywny, ale przede wszystkim radosny dzień. Wspólnota Kapituły wraz z tysiącami mężczyzn i kobiet z całego świata woła dziś do Boga: *Magnificat!*
Za: www.klaretyni.pl

POLSCY JEZUICI PRACUJĄ OD 200 LAT WŚRÓD EMIGRANTÓW W USA

Emigracja ma wiele wyzwań, nie jest to przysłowiowy łatwy kawałek chleba. Współcześnie też tego doświadczamy. Ktoś powiedział, że „emigrant to ten, co zostawił wszystko w kraju pochodzenia, jeszcze nic nie osiągnął tam, gdzie przybył. Jedyne, co mu zostało, to akcent”. Każdy, kto jakiś czas spędził na obczyźnie, wie, jak ważną rolę odgrywają polskie kościoły, parafie, szkoły, obecność polskich księży i sióstr zakonnych. Dlatego też możemy docenić, że wśród Polaków w Stanach Zjednoczonych polscy jezuici pracują już od 200 lat!

Waszyngtoński Urząd Statystyczny podaje, że od 1790 do początku XX wieku do Stanów Zjednoczonych przybyło z Europy około 30 milionów imigrantów, w tym wielu z krajów słowiańskich. Pierwsze potwierdzone historycznie dane mówią o „osiedlu polskim” na terenie dzisiejszego Nowego Jorku już w roku 1643. Pierwsza zorganizowana grupa imigracyjna około 300 osób ze Śląska Opolskiego osiedliła się w roku 1854 w miejscowości Panna Maria w Teksasie.

W XIX wieku pojawiły się liczne grupy uchodźców politycznych po powstaniach listopadowym i styczniowym oraz po

Rzezi Galicyjskiej i Wiośnie Ludów. Niemalże grupy emigrantów politycznych pojawiały się też po I i II Wojnie Światowej. Ostatnia większa fala takich emigrantów to tzw. „emigracja Solidarnościowa”. Warto by wspomnieć jeszcze tych, którzy opuszczali Polskę ze względów ekonomicznych i od połowy XIX w. aż do dzisiaj przybywają do USA w poszukiwaniu lepszego bytu.



Dom Jezuitów na Avers Ave. w Chicago

Polski Kościół wykazywał duże zrozumienie dla duchowych potrzeb migrantów, także tych udających się za ocean i starał się zapewnić im właściwą opiekę duszpasterską. Polscy księża i siostry zakonne, pracujący wśród rodaków poza granicami kraju, pomagali im zachować wiarę, utrzymać znajomość języka polskiego i rodzimej kultury.

W tym roku mija 200 lat, od kiedy wśród Polaków w Stanach Zjednoczonych, w sposób systematyczny i zorganizowany pracowali polscy jezuici. Nie tylko dla polskich emigrantów, ale „odegrali znaczną rolę w rozwoju hierarchii kościelnej, sieci parafialnej i szkolnej, a szczególnie w kształceniu kleru katolickiego Stanów Zjednoczonych” (o. Ludwik Grzebień SJ, *Studia z historii jezuitów*).

Pierwszym z nich, którego możemy nazwać niejako „ojcem założycielem” był ks. Franciszek Dzierzynski SJ. Wstąpił do zakonu w Połocku w 1794 roku, kiedy oficjalnie Towarzystwo było skasowane. Zachowało się tylko na Białej Rusi. W 1821 roku, siedem lat po przywróceniu zakonu do istnienia, został wysłany przez o. generała Fortisa do Stanów Zjednoczonych, by odtworzyć tam strukturę zakonu. O. Dzierzynski wykładał filozofię i teologię w Waszyngtonie, otworzył kilka uniwersytetów, utworzył prowincję zakonną, był magistrem nowicjatu, prowincjałem. Bronił praw zakonu w Ameryce, publicznie występował przeciw niewolnictwu i pamiętał o Polakach, imigrantach po powstaniu listopadowym. Zorganizowana i stała obecność polskich jezuitów wśród Polaków w Ameryce zaczyna się od początku XX wieku. W roku 1900 przybywa do USA o. Alojzy Warol SJ. Pracuje przez 12 lat wśród różnych grup polonijnych, głównie w

Bostonie i w Chicago. Powraca do Stanów Zjednoczonych w 1917 roku, by przejąć redagowanie nowego czasopiśma dla Polonii: *Postaniec Serca Jezusa*, gdyż I Wojna Światowa uniemożliwiła przesyłanie *Postańca Serca Jezusowego*, wydawanego w Krakowie. Gościny polskim jezuitom użyczyli współbracia amerykańscy w Nowym Jorku.

W pierwszych dziesiątkach lat XX wieku Chicago stawało się krok po kroku „sercem Polonii Amerykańskiej” (o. Stefan Filipowicz SJ, *Saga polskich jezuitów w USA*). Wg danych statystycznych w samym mieście Chicago mieszkało około 10% wszystkich Polaków na amerykańskiej ziemi. Nic więc dziwnego, że

polscy jezuici wybrali właśnie to miejsce na swoją stałą siedzibę. Tutaj otworzyli dom misyjny Najświętszego Serca Jezusowego, w którym posługują do dzisiaj. O. Ernest Matzel SJ, który wyjechał do USA 100 lat temu, zawitał najpierw do Nowego Jorku, gdzie pomagał w redakcji *Postańca Serca Jezusa*. Od 1928 roku przejął wydawanie pisma, a w roku 1934 został pierwszym przełożonym wspólnoty jezuitów w „wietrznym mieście”. Od tamtego czasu polscy jezuici, działający duszpastersko w różnych zakątkach Ameryki, mieli swoją stałą bazę w Chicago.

Warto jeszcze wspomnieć na koniec, że do lat 80-tych XX wieku w domu chica-

gowskim pracowali polscy jezuici z różnych prowincji, a od wtedy placówka należy do Prowincji Polski Południowej z siedzibą w Krakowie.

Jubileusz 200 lat pracy polskich jezuitów wśród Polonii w USA to niewątpliwie powód do dumy. To okazja do zauważenia ogromu pracy i zaangażowania duszpasterskiego. To docenienie odwagi w szukaniu tego, co odpowiednie na każdy czas, co byłoby atrakcyjne i skuteczne. To historia, która nadal się toczy i piszą ją kolejne pokolenia emigrantów i polskich jezuitów im oddanych. *Paweł Kosiński SJ* Za: www.deon.pl

NOWE SANKTUARIUM FRANCISZKAŃSKIE NA UKRAINIE

8 września 2021 r., podczas odpustu parafialnego, ordynariusz diecezji kamieniecko-podolskiej o. bp Leon Maksymilian Dubrawski OFM, ogłosił kościół parafialny w Maćkowcach Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej.

Na uroczystości obecny był o. bp Edward Kawa OFMConv (pierwszy proboszcz parafii w latach 2010-2012) – od 2017 roku biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej, o. Marian Gołąb OFMConv – minister prowincjalny z Krakowa, o. Stanisław Kawa OFMConv – kustosz franciszkanów ze Lwowa i liczne grono kapłanów zakonnych i diecezjalnych oraz wierni z sąsiednich miejscowości i parafii franciszkańskich.

Sanktuarium w Maćkowcach jest trzecim sanktuarium, po Lwowie (św. Antoniego) i Bołszowcach (Matki Bożej Szkaplerznej), obsługiwanym przez braci z Kustodii Krzyża Świętego na Ukrainie. Kościół i klasztor w Maćkowcach został wybudowany w latach 2012-2016 z dotacji Stolicy Apostolskiej. W bieżącym roku, dzięki dotacji kurii prowincjalnej z Krakowa udało się zrobić ołtarz główny w kościele, a z dotacji kustodii zostały wykończone pokoje w klasztorze.

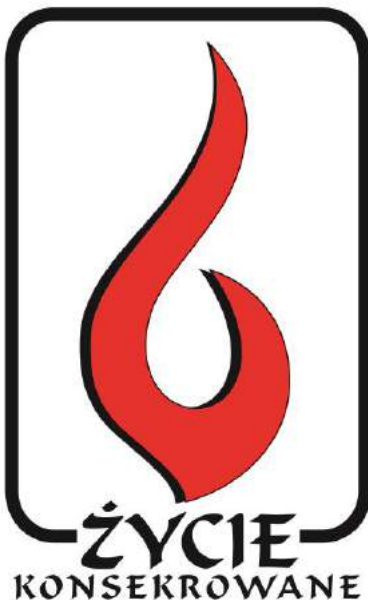
Dziękujemy parafianom i dobrodziejom tego miejsca, którzy przyczynili się do budowy i rozwoju tego miejsca kultu. *Stanisław Pękala OFMConv* Za: www.franciszkanie.pl

Zapowiedzi wydarzeń

INSTYTUT MISJONARZY KLARETYNÓW ZAPRASZA

Jak co roku, we wrześniu pragniemy zaproponować w ramach **Instytutu Teologii Życia Konsekwowanego**, prowadzonego przez **Misjonarzy Klaretynów**, kilka wydarzeń na najbliższe miesiące, związanych z formacją Osób Konsekwowanych. Można wpisać je w kalendarz:

Instytut Teologii Życia Konsekwowanego, którego częścią integralną jest **Kurs Teologii Życia Konsekwowanego** zaprasza na zajęcia. Również w tym roku akademickim proponujemy **wykłady on-line**. Z wykładów mogą skorzystać osoby konsekrowane, jak również osoby należące do indywidualnych form życia konsekrowanego, osoby na etapie formacji czasowej, jak również osoby pracujące na placówkach za granicą. Mamy nadzieję, że forma on-line pozwoli uczestniczyć osobom, dla których wcześniej problemem były odległości związane z przyjazdem. Więcej informacji na: <https://www.klaretyni.pl/instytut-teologii-zycia-konsekwowanego.html>



Ogólnopolskie Sympozjum Teologii Życia Konsekwowanego w dniach 30.04.-03.05.2022 w Krzydlinie Małej, poświęcone aktualnym problemom wspólnoty Kościoła i osób konsekrowanych. (Wydarzenie Planowane)

Pielgrzymka Osób Konsekwowanych do Medjugorie w dniach 2.07.-09.07.2022. Liczba miejsc jest ograniczona. Więcej informacji pod wskazanym numerem telefonu lub mailem.

Udział w Kursie Teologii Życia Konsekwowanego traktowany jest także, jako element formacji początkowej oraz jako przygotowanie się do profesji wieczystej. Wiele osób swoją obecność w Instytucie traktuje, jako istotny element osobistej formacji zakonnej. Naszymi słuchaczami są także ci, którzy w procesie formacji permanentnej chcą – według słów Apokalipsy – powracać do pierwotnej miłości, która z upływem lat mogła zostać „przygnieciona” codziennymi obowiązkami.

Wiedza zdobyta podczas Kursu stanowi też doskonałą pomoc dla osób zajmujących się formacją (mistrzynie i mistrzowie postulatów, nowicjantów i junioratów). Zachęcamy Was serdecznie do wzięcia udziału we wspólnej trosce, jaką jest formacja w życiu konsekrowanym. Zapisy trwają.

Wykłady w ramach Instytut TŻK w tym semestrze odbywają się on-line, w 2 i 4 sobotę miesiąca od 8.30 – 12.00. Dzień przed spotkaniem otrzymuje się link – zaproszenie na wykłady, po wcześniejszym opłaceniu swojego udziału w Kur-sie.

Więcej informacji: www.klaretyni.pl lub psiktzk@gmail.com. tel.: 71 328 06 61;

Pierwsze spotkanie 9 października 2021, godz. 8.30. Zapraszam serdecznie.

o. Aleksander Bober CMF
Dyrektor Instytutu
Teologii Życia Konsekwentnego

POWSTAJE INTERDYSCYPLINARNA AKADEMIA BIOETYKI

Interdyscyplinarne wykłady ekspertów, program szkoleń, bezpłatne poradnictwo bioetyczne oraz edukacja multimedialna i promocja najnowszych odkryć naukowych z dyscyplin medycznych i przyrodniczych złożą się na Interdyscyplinarną Akademię Bioetyki.

Nowy projekt uruchamiany przez bioetyków w Krakowie adresowany jest zarówno do ekspertów, jak i laików (w tym studentów i uczniów szkół średnich) zainteresowanych tematami z pogranicza biologii, medycyny, filozofii i prawa.

Bioetyka zajmuje się etyczną analizą rozmaitych zjawisk związanych z życiem. Dotyczy to szczególnie rozwijających się bardzo intensywnie nauk biomedycznych i przyrodniczych. – Dzięki bioetyce możemy oceniać, które działania człowieka są dobre lub etycznie dopuszczalne, a które powinny być wyeliminowane, ponieważ niosą ze sobą negatywne konsekwencje dla poszczególnych osób czy całych społeczeństw – wyjaśnia dr n. med. Monika Zazula. – Bioetyka nazywa po imieniu działania, które są niegodziwe i niedopuszczalne. Identyfikuje też nowe i nadchodzące zagrożenia, które pojawiają się na horyzoncie w związku z rozwojem rozmaitych technologii biomedycznych – dodaje kierownik merytoryczny projektu w zakresie nauk biomedycznych jako przykład wskazując manipulacje genetyczne

na embrionach ludzkich, które zostały powszechnie potępione przez środowiska naukowe.

Interdyscyplinarna Akademia Bioetyki uruchamiana właśnie przez Fundację JEDEN Z NAS w Krakowie ma na celu popularyzację nauki, rozwój bioetyki i edukacji bioetycznej w Polsce, a także promocję wiedzy i badań nauk przyrodniczych i medycznych, które są nieodłącznie związane z dylematami natury etycznej. – Będziemy chcieli podejmować bardzo trudne tematy bioetyczne, o których się nie mówi, lub mówi w sposób niewystarczający i będziemy chcieli w sposób przystępny je tłumaczyć – zapowiada Jakub Bałtroszewicz, prezes Fundacji JEDEN Z NAS i kierownik projektu w zakresie edukacji bioetycznej.



Projekt kierowany jest zarówno do studentów i uczniów szkół średnich, jak i specjalistów – ekspertów w swoich dziedzinach naukowych oraz środowiska medycznego. Planowane są różnorodne działania promujące bioetykę i najnowsze odkrycia w biomedycynie, przy prezentacji których wykorzystywane będą technologie multimedialne, a także język dostępny dla ogółu społeczeństwa.

W ramach projektu będzie realizowanych pięć działań. – Po pierwsze uruchamiamy nowatorski cykl bezpłatnych wykładów i spotkań online z ekspertami, które mają na celu bieżącą identyfikację i wypracowanie odpowiedzi na aktualne zagrożenia bioetyczne związane z rozwojem cywilizacyjnym. Będzie to również przestrzeń do dyskusji na „gorące” tematy w bioetyce i nauce – informuje Justyna Gajos. Dostęp do wykładów będzie otwarty dla wszystkich zainteresowanych słuchaczy. Uruchomiona zostanie również Wiosenna Szkoła Bioetyki z programem mentorskim. Jest to program szkoleń eksperckich dla bioety-

ków, naukowców z różnych dziedzin, personelu medycznego oraz studentów. – Trzecim obszarem naszych działań będzie edukacja – chcemy promować najnowsze odkrycia i dotrzeć z wiedzą bioetyczną szczególnie do młodych osób. Wykorzystamy do tego między innymi uaktualnioną i poszerzoną o multimedialne materiały książeczkę „Przewodnik: bioetyka dla młodych” – wyjaśnia koordynator projektu, w ramach którego oferowane będzie również bezpłatne poradnictwo bioetyczne prowadzone przez pierwszą w Polsce Poradnię Bioetyczną działającą pod Wawelem – Mam nadzieję tym śmiałym i odważnym projektem edukacyjnym rozpocząć poważną debatę w Polsce na temat pewnej wizji człowieka – kim ten człowiek jest, w jaki sposób funkcjonuje i w jaki sposób należy go traktować – mówi Jakub Bałtroszewicz. – Mamy nadzieję, że będzie to narzędzie użyteczne dla nauczycieli, bo uczniowie stawiają dziś co raz trudniejsze pytania – podkreśla zaznaczając, że dzięki wykładowi Bioethics Lab nauczyciele dostaną narzędzia, by rozmawiać z młodzieżą na tematy takie jak płciowość czy początek życia oraz inne ważne bioetyczne kwestie podejmowane w Polsce.

Koordynatorem projektu jest Justyna Gajos – bioetyk, aktualnie w trakcie studiów doktoranckich na Wydziale Filozoficznym UPJPII w Krakowie. Kierownikiem merytorycznym projektu w zakresie nauk biomedycznych jest dr n. med. Monika Zazula – biolog molekularny i bioetyk, członek zespołu ekspertów bioetycznych Komisji Europejskiej. Kierownikiem projektu w zakresie edukacji bioetycznej jest Jakub Bałtroszewicz – prezes Fundacji JEDEN Z NAS i wykładowca dydaktyki bioetyki w Międzywydziałowym Instytucie Bioetyki UPJPII. Przewodniczącym Rady Naukowej projektu jest dr hab. n. praw. Błażej Kmiecik, prof. UM w Łodzi – pedagog specjalny, socjolog prawa i bioetyk.

Więcej informacji o Interdyscyplinarnej Akademii Bioetyki, a także zapisy na pierwszy wykład Bioethics Lab można znaleźć na stronie www.akademiabioetyki.pl oraz w mediach społecznościowych

Program XXXVIII pielgrzymki Braci zakonnych na Jasną Górę

ZAPROSZENIE

Drodzy Bracia,
W imieniu Komisji KWPZM ds. Braci Zakonnych serdecznie zapraszam na Ogólnopolską Pielgrzymkę Braci Zakonnych na Jasną Górę. Pielgrzymka odbędzie się w dniach 14-15 października 2021 r. (program spotkania poniżej). Po rocznej przerwie spowodowanej epidemią kontynuujemy nasze pielgrzymowanie do Matki Bożej. Przez Jej pośrednictwo chcemy na nowo zawierzyć nasze życie i nasze wspólnoty Panu Bogu.

Podajemy program przygotowany w poprzednim roku. Naszej pielgrzymce patronuje Błogosławiony Stefan Wyszyński. Patron kieruje nas do szkoły Maryi – pragniemy pogłębić wymiar maryjny naszej konsekracji. Będziemy mieli okazję spojrzeć na Prymasa Tysiąclecia jako na ojca duchowego konkretnej wspólnoty życia konsekrowanego. Z braterskim pozdrowieniem,

brat Franciszek Grzelka, alb
przewodniczący Komisji ds. Braci Zakonnych

PROGRAM (14-15 X 2021) (pod patronatem Błogosławionego Stefana Wyszyńskiego)

TEMAT: MARYJNY WYMIAR KONSEKRACJI ZAKONNEJ – Przeżywanie tajemnicy braterstwa „w domu” z Maryją (por. Dokument Kongregacji ds. IŻKiSZA z 2015 r., Tożsamość i misja brata zakonnego w Kościele nr 20).

14 października /czwartek/

9:30 Jutrznia – Aula św. Jana Pawła II - przewodniczą **Bracia Albertyni**

9:45 Konferencja – Aula św. Jana Pawła II – **Ksiądz Biskup Adrian Galbas SAC, Biskup Pomocniczy Diecezji Elckiej - Maryjny wymiar konsekracji zakonnej**

11:00 Msza św. - Kaplica cudownego Obrazu Matki Bożej – przewodniczenie i homilia: **Ksiądz Biskup Adrian Galbas SAC, oprawa liturgiczna: Bracia Paulini**

15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego (Bazylika) – **Bracia Serca Jezusowego Droga Krzyżowa** (na wałach jasnogórskich) - rozważania stacji: **Bracia Szkolni**



NIESIENIE KRZYŻA:

Z Bazyliki do Stacji I - Bracia Redemptoryści, do Stacji II - Bracia Salezianie i Michalicy, do Stacji III - Bracia Pallo-tyni i Franciszkanie (Prowincja Wniebowzięcia NMP oraz Matki Bożej Anielskiej), **do Stacji IV - Bracia Sercanie i Bracia Serca Jezusowego, do stacji V - Bracia Franciszkanie** (Prowincja Niepokalanego Poczęcia NMP, św. Franciszka z Asyżu oraz św. Jadwigi) i **Dominikanie, do Stacji VI - Bracia Kamilianie i Bonifratrzy, do Stacji VII - Bracia Albertyni i Bracia Chrystusa Cierpiącego, do Stacji VIII - Bracia Werbiści i Jezuicy, do Stacji IX - Bracia Karmelicy, Karmelicy Bosi i Franciszkanie Konwentualni, do Stacji X - Bracia Salwatorianie i Kapucyni do**

Stacji XI - Bracia Benedyktyni i Cy-steri, do Stacji XII - Bracia Oblaci i Marianie, do Stacji XIII - Bracia Misjo-narze Św. Rodziny, Chrystusowcy, do Stacji XIV - Bracia Szkolni i Bracia z pozostałych zgromadzeń, do Bazyliki - Bracia Paulini.

- **wspólna fotografia** (przy pomniku Jana Pawła II)

16.30 Spotkanie przy kawie (Dom Pielgrzymy)

19:00 Nabożeństwo październikowe - Różaniec (Kaplica Cudownego Obrazu)

21:00 Apel Jasnogórski (rozważanie apelowe prowadzi brat Franciszek Grzelka, albertyn)

15 października /piątek/

9:00 Jutrznia – Aula św. Jana Pawła II - przewodniczą **Bracia Albertyni**

- **sprawy organizacyjne**

9:45 Konferencja – Aula św. Jana Pawła II – **Pani Iwona Czarcińska, Instytut Prymasa Wyszyńskiego – świadectwo o Bł. Stefanie Wyszyńskim jako ojcu duchowym wspólnoty życia konsekrowanego;**

- kilka krótkich wspomnień o spotkaniach Bł. Kardynała Stefana Wyszyńskiego z naszymi wspólnotami zakonnymi (za-chęta do przedstawienia świadectw)

- **11:00** Msza św. - Kaplica cudownego Obrazu Matki Bożej – przewodniczenie i homilia - **Ksiądz Biskup Jacek Kiciński CMF, Przewodniczący Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, oprawa liturgiczna – Bracia Paulini**

Zakończenie pielgrzymki.

Odeszli do Pana

ŚP. M. ANICETA TERESA BOROWSKA CSL (1950 – 2021)

Przełożona generalna Sióstr Matki Bożej Loretańskiej

Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Loretańskiej z głębokim żalem zawiadamia o śmierci Matki Anicety Teresy Borowskiej, Przełożonej Generalnej Zgromadzenia

Matka Aniceta doczesne życie ukończyła w piątek 10 września 2021 r. w późnych godzinach wieczornych po ciężkiej chorobie, przeżywszy 71 lat życia, z czego 53 lata w powołaniu zakonnym.

Siostry Loretańki proszą o modlitwę za zmarłą Matkę Anicetę i informują o uroczystościach pogrzebowych, które będą przebiegać według następującego porządku:

WTOREK, 14 WRZEŚNIA 2021 R.

Katedra pw. św. Michała Arch. i św. Floriana Męcz. w Warszawie na Pradze z możliwością modlitwy przy trumnie:
15.30 – Modlitwa różańcowa; 16.00 – Msza święta żałobna

ŚRODA, 15 WRZEŚNIA 2021 R.

Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w Loretto,
11.30 Modlitwa brewiarzowa, po niej modlitwa różańcowa,
13.00 Msza Święta pogrzebowa pod przewodnictwem ks. bp. Romualda Kamińskiego, po której nastąpi pochowanie ciała na miejscowym cmentarzu zakonnym.

Matka Aniceta Teresa Borowska urodziła się 2 lutego 1950 r. w miejscowości Kurcewo na ziemi szczecińskiej. Do Zgromadzenia Sióstr Loretańek wstąpiła 5 sierpnia 1968 roku. Podczas obłóczyn do nowicjatu otrzymała imię zakonne Aniceta. Pierwszą profesję złożyła 15.08.1971r., a profesję wieczystą 15.08.1976 r.



W początkowych latach życia zakonnego podejmowała obowiązki przy dzieciach, w zakrystii, przez dłuższy okres była zaangażowana w apostołstwo w drukarni i wydawnictwie Sióstr Loretańek, gdzie pracowała jako linotypistka oraz zecerka. Od 1982 roku, przez sześć lat, pełniła funkcję przełożonej

domu w Mińsku Mazowieckim podejmując równocześnie katechezę młodzieży w parafii Narodzenia NMP. W roku 1988 w domu generalnym w Warszawie objęła pracę księgową w Wydawnictwie Sióstr Loretańek. Na Kapitule w 1993 roku została wybrana na ekonomkę generalną i zadanie te pełniła przez sześć lat. Po kolejnej kapitule w 1999 roku przez sześć lat pełniła obowiązki asystentki generalnej i równocześnie sekretarki generalnej. Od 2005 roku była przez dwie 3-letnie kadencje przełożoną domu w Warszawie Rembertowie. Kolejną jej posługą była praca w kancelarii parafialnej w Augustowie, a z końcem grudnia 2012 roku rozpoczęła pracę w Centrali Radia Maryja w Chicago w USA. Od marca 2017 roku pełniła urząd przełożonej generalnej Zgromadzenia Sióstr Loretańek. Kontynuując rozpoczętą przez poprzedniczki duchową formację Sióstr Loretańek oraz przygotowania do 100-lecia powstania Zgromadzenia, przeprowadziła je przez obchody roku jubileuszowego. 31 lipca 2021 r. cieszyła się z ostatniego akcentu tych obchodów, jakim była konsekracja kościoła w Sanktuarium maryjnym w Loretto. 15 sierpnia 2021 r. w Loretto przeżywała jubileusz 50-lecia swoich ślubów zakonnych. Na kontynuację jej roku jubileuszowego Pan Bóg powołał ją do swego Królestwa. Dobry Jezule, okaż Matce Anicecie swoje miłosierdzie!

Opracowała: s. Brygida Olędzka

ŚP. O. ALOJZY LEON KOSOBUCKI OSPE (1969 – 2021)

Leon Kosobucki urodził się 18 października 1969 roku w Szepietówce w województwie Chmielnickim z rodziców Edwarda i Nadii z domu Denesiuk. Sakrament chrztu świętego przyjął w cerkwi prawosławnej 6 listopada 1969 roku w Szepietówce. Do pierwszej komunii świętej przystąpił 25 marca 1982 roku w kościele parafialnym pw. Św. Antoniego w Połonnem. Lata dziecięce spędził w domu rodzinnym z rodzicami oraz siostrą Lilią.

Jak pisze w swoim świadectwie zawartym w specjalnym wydaniu „Słowa Powszecznego” z okazji Świątowych Dni Młodzieży na Jasnej Górze w 1991 roku w szóstej klasie szkoły podstawowej podczas wygłoszonej homilii jeden z

kapłanów podkreślił, że liczba księży w Związku Radzieckim zmniejszyła się kilkakrotnie w stosunku do lat powojennych. Ojciec Alojzy wspomina: to mnie zaniepokoiło, poczułem wtedy jakieś wezwanie jeżeli nie ty, to kto pójdzie ich zastąpić”. Ta myśl nie opuszczała go do końca szkoły podstawowej. Stąd też, żeby mieć bliżej do kościoła, decyduje się pójść do Szkoły Technicznej w Ponince, położonej w odległości 8 km od Połonnego. W nowej szkole starano się go wciągnąć do komsomolu, próbując zniechęcić go do kościoła katolickiego poprzez szerzenie antykościelnych ideologii. Była to dla niego jak sam pisze szkolna próba wiara którą znosił nie tylko sam, ale wraz z kolegami którzy należeli do grupy ministrantów. Dzięki

obecności kapłanów w parafii poznaje prawdy wiary oraz udaje mu się zgłębiać historię oraz literaturę polską. Jego marzeniem była pielgrzymka na Jasną Górę, którą znał do tej pory tylko z literatury polskiej a zwłaszcza z powieści Henryka Sienkiewicza pt: „Potop”. Po latach marzenie zmienia się w rzeczywistość Ojciec Alojzy pisze: „podczas pobytu w Częstochowie ciągnęło mnie do najważniejszego miejsca - Kaplicy z Cudownym Obrazem. Tutaj wróciła myśl o kapłaństwie i nieśmiałe marzenie, żeby zostać paulinem, zakonnikiem. Pragnienie tłumili wątpliwości czy to jest możliwe. Sceptycyzm został zwyciężony i po modlitwie zapukałem do furty klasztornej. Byłem coraz bardziej przekonany,

że sprawa mojego powołania stała się sprawą Matki Bożej Jasnogórskiej”.

Po powrocie do rodzinnego domu w 1987 roku zostaje zwerbowany do Armii Czerwonej. Nagły wypadek i operacja sprawiły, że zostaje zwolniony ze służby wojskowej, a po powrocie do zdrowia otrzymuje pozwolenie na turystyczny wyjazd do Polski.

Do Zakonu Paulinów przyjmuje go w 1988 roku Generał Zakonu Ojciec Józef Płatek – jako pierwszego powołanego zza żelaznej kurtyny. Pierwszą profesję zakonną złożył 22 sierpnia 1989 roku w Leśniowie, zmieniając dotychczasowe imię Leon na zakonne Alojzy. Wyczerpany limit czasu na pobyt w Polsce sprawia, że wraca w rodzinne strony, tym razem jednak jako paulin.

Dokonujące się przemiany polityczne pozwoliły mu na podjęcie studiów filozoficznych w WSD w Rydze, wraz z innymi alumnami z całego Związku Radzieckiego. W lipcu 1990 roku otrzymuje pozwolenie na przyjazd do Polski i podjęcie studiów w WSD w Krakowie na Skalce.

Profesję wieczystą złożył 05 września 1993 roku na Jasnej Górze na ręce Generała Zakonu Paulinów Ojca Jana Nalaskowskiego. Następnie 29 lipca 1994 roku w jasnogórskiej bazylisce przyjął święcenia diakonatu z rąk Księdza Arcybiskupa Stanisława Nowaka, Metropolity Częstochowskiego. W dniu 8 lipca 1995 roku otrzymał święcenia prezbiteratu w Satanowie z rąk Księdza Biskupa Jana Olszańskiego, Ordynariusza Kamienieckiego.

Po święceniach kapłańskich został skierowany na Ukrainę celem zorganizowania nowej placówki przy kościele Św. Michała Archanioła w Kamieńcu Podolskim. W 1997 roku Ojciec Alojzy otrzymał od Generała Zakonu specjalne upoważnienie do prowadzenia rozmów z władzami administracyjno-państwowymi Ukrainy w sprawie przejęcia na własność kościoła i klasztoru poddominikańskiego w Kamieńcu Podolskim. W 1998 roku przy znacznym udziale Ojca Alojzego Zakon Paulinów obejmuje opieką zniszczony kompleks poddominikański w Kamieńcu Podolskim. W maju 1999 roku Ojciec Alojzy został mianowany przełożonym klasztoru. Następnie w październiku 2005 roku został zwolniony z urzędu przełożonego w Kamieńcu Podolskim i mianowany przełożonym w Różynie. W sierpniu 2010 roku Ojciec Alojzy zostaje przeniesiony z Różyna i ponownie mianowany przełożonym klasztoru w Kamieńcu Podolskim. Po upływie ka-

dencji przełożonego w 2016 roku Ojciec Alojzy pozostaje w Kamieńcu Podolskim do końca swego życia.



Ostatnie dni życia Ojca Alojzego były naznaczone krzyżem cierpienia ze względu na ciężkie przebycie choroby Covid 19. W sierpniu trafił do szpitala w Kamieńcu gdzie w Święto Narodzenia NMP 08 września 2021 roku, w 52 roku życia, w 32 roku życia zakonnego i 26 roku życia kapłańskiego Miłosierny Bóg powołał Ojca Alojzego do Siebie.

Śp. Ojciec Alojzy Kosobucki, swoją postawą i głęboką wiarą jedną serca ludzi dla Boga i Kościoła. Do końca starał się służyć wiernym których Bóg postawił na jego drodze życia, żyjąc świadomością powołania oraz misji jaką pełnił w Kamieńcu Podolskim, gdzie remontował świątynię i klasztor, jednoczył duchowo Polaków i wszystkich ludzi, którzy pragnęli zbliżyć się do Boga w tym zateizowanym przez komunizm regionie. W pamięci współbraci, bliskich, przyjaciół, niewątpliwie zapisze się jako człowiek o wielkim sercu, niezwyklej charyzmie i wielkiej miłości do Matki Bożej, którą szczególnie umiłował w Jasnogórskim Wizerunku. Obok Maryi miał drugą wielką miłość, którą była Polska, a której wiernie służył jako zatroškany o losy ojczyzny prawdziwy patriota. W jego działalność wpisuje się m.in.: szeroko rozumiana współpraca z instytucjami Rzeczypospolitej Polskiej troszczącymi się o polskie dziedzictwo na historycznym Podolu, organizowanie wycieczek do Polski dla dzieci pochodzenia polskiego, pomoc młodzieży w aplikacji na studia, organizowanie kursów języka polskiego wraz z promocją kultury i literatury polskiej, działalność charytatywna.

Parafianie Ojca Alojzego z kościoła pw. św. Mikołaja z Kamieńca Podolskiego pisali o nim jako o człowieku i kapłanie

który z niezwykłą gorliwością troszczył się zwłaszcza o swoich wiernych, ale również o wspólnoty i kościoły w Żwańcu, Różynie, Oryninie, Kołybajówce i Zińkowcach. Pomimo tak wielkiego natłoku prac Ojciec Alojzy zawsze miał czas aby odwiedzać chorych, wysłuchać każdego kto się do niego zwracał i udzielić mu potrzebnej pomocy. Opiekował się młodzieżą i dziećmi, zwłaszcza tymi które pochodziły z ubogich rodzin. Poprzez głoszone Słowo Boże, gromadził w kościele kilkadziesiąt osób. Organizował katechezy dla różnych grup wiekowych, spotkania wspólnot parafialnych, zajęcia dla młodzieży i dzieci. Aby zapoznać wiernych z historią Polski organizował wiele pielgrzymek na Jasną Górę, pragnąc w ten sposób duchowo odrodzić ludzi do życia wiarą. Przez swoją pracę duszpasterską związał wiele środowisk polonijnych z krajem, oraz wiele instytucji działających w Polsce z Kamieńcem Podolskim. Nie sposób wymienić wszystkich dokonań Ojca Alojzego na polu duszpasterskim, społecznym czy kulturalnym, jego zasług w krzewieniu polskości i utrzymywania poczucia tożsamości narodowej, zwłaszcza wśród młodego pokolenia.

Trudno ludzkimi słowami wyrazić wdzięczność za to co Ojciec Alojzy w swoim życiu i swoim życiu, uczynił dla Zakonu Paulinów i Kościoła na Ukrainie, dlatego posłużmy się jego słowami, które wypowiedział podczas wizyty Jana Pawła II na Jasnej Górze w 1991 roku z okazji na Światowych Dni Młodzieży: „Chciałbym uczestniczyć w otwieraniu uchylonych drzwi Chrystusowi w Wielkim Imperium i otwieraniu serc jeszcze zamkniętych przez ideologię ateistyczną, może na ziemiach mojego urodzenia, a może na Jasnej Górze”.

Niech Matka Boża, Pani Jasnogórska, którą gorąco umiłował, uprosi dla niego łaskę życia wiecznego. Ojciec Alojzy niech Aniołowie zawiodą Cię do raju, a gdy tam przybędziesz, niech przyjmą Cię męczennicy i wprowadzą Cię do krainy życia wiecznego. Chóry Anielskie niechaj Cię podejmą i z Chrystusem zmartwychwstałym miej radość wieczną.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 13.09.2021 r. w Kamieńcu Podolskim pod przewodnictwem ordynariusza kamienieckiego bpa Leona Dubrawskiego. Śp. O. Alojzy został pochowany w krypcie kościoła pw. Św. Mikołaja w Kamieńcu. Za: www.paulini.pl

SPOTKANIA TEMATYCZNE W RAMACH SACROEXPO 2021

W Kielcach 27 września rozpocznie się doroczna XXII Międzynarodowa Wystawa Budownictwa i Wyposażenia Kościołów, Sztuki Sakralnej i Dewocjonalistów. od ponad 10 lat Uczestniczą w niej bardzo aktywnie Zakony męskie. Oprócz tradycyjnych spotkań czterech konsult (27.09), sekretarzy (27-28.09) i ekonomów prowincjalnych (28-29.09), we współpracy z Targami Kielce, zorganizowane zostały spotkania tematyczne w następujących formach:

28.09.2021: 10.00-12.15 JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ W ZGROMADZENIACH I PODMIOTACH KOŚCIELNYCH NA DUŻE WZROSTY KOSZTÓW ENERGII I GAZU W KOLEJNYCH LATACH?

Forum Współpracy Międzyzakonnej oraz Komisja ds. Ekonomicznych KWPZM, we współpracy z firmą INNPACT, zaprasza na spotkanie poświęcone problemom zakupu energii i gazu, których ceny w ostatnim czasie drastycznie wzrastają. W spotkaniu będą uczestniczyli przedstawiciele PKN ORLEN i PGNiG, którzy w latach 2022-2023 będą dostarczali media energetyczne zakonom i podmiotom kościelnym zrzeszonym w Zakonnej Grupie Zakupowej.

10.00-10.15 – Wprowadzenie;

10.15-10.45 – Obecna sytuacja na rynku energetycznym;

10.45-11.15 – Jak w sposób praktyczny zaoszczędzić na mediach energetycznych w obiektach kościelnych?

11.15-11.45 – Szanse i zagrożenia oszczędności energii poprzez instalację fotowoltaiki, na co należy zwrócić uwagę w trakcie inwestycji?

11.45-12.15 – Jakich korzyści możemy się spodziewać przystępując do Zakonnej Grupie Zakupowej, jak można do niej dołączyć?

12.15-17.00 – *Możliwość indywidualnych spotkań na stoisku Forum Współpracy Międzyzakonnej G-28*
(podobnie możliwość indywidualnych spotkań 29.09.2021 w godzinach: 10.00-13.00)

SPOTKANIE MA CHARAKTER OTWARTY DLA WSZYSTKICH CHĘTNYCH

Ze względów epidemicznych i koniecznością zapewnienia odpowiedniej wielkości sali na spotkanie, prosimy o zgłoszenia na adres ekonom.konsulaty@op.pl

* * *

28.09.2021: 10.30-12.30 SPOTKANIE CZŁONKÓW ZWC św. ANTONI

Forum Współpracy Międzyzakonnej oraz Rada ZWC św. Antoni, we współpracy z TUW PZUW, zaprasza członków Związku Wzajemności Członkowskiej św. Antoni na spotkanie dotyczące omówienie zmian związanych z programem ubezpieczeniowym wchodzących od 01.11.2021 roku. Obecność członków obowiązkowa.

SPOTKANIE TO JEST SPOTKANIEM ZAMKNIĘTYM, PRZEZNACZONYM DLA CZŁONKÓW ZWC św. Antoni

Miejsca spotkań w ramach przestrzeni targowej będą podane w ramach bieżących ogłoszeń w czasie trwania targów i dostępne w informacji

NA SPOTKANIA ZAPRASZAJĄ:

